Nr. 121. Piątek, 30 Maja 1913. Rok 103.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników St. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska l. 3. — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata.

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . 32 K	**ćwierćrocznie 8 K — h.**	**rocznie . . . 24 K**	**ćwierćrocznie . . 8 K**
półrocznie . . . 16 K	**miesięcznie 2 K 70 h.**	**półrocznie. . . 12 K**	**miesięcznie. . . 2 K**

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 35 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1 K 50 h.**, drudzy **60 h.** **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje **8 K.**

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce **20 hal.**
Tabelaryczne i liczbowe po **30 hal.**, nadesłane po **60 hal.**, za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie ulica Jagiellońska l. 3.** W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

L. IX a. 749.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że komisya obchodowa wraz z rozprawą wywłaszczeniową w sprawie rozszerzenia stacyi w Widynowie na linii Lwów-Itzkany odbędzie się dnia 30 czerwca 1913 i rozpocznie się o godzinie 8 rano.

Wykazy gruntów, które mają być wywłaszczone, wraz z planami, wyłożone będą stosownie do przepisu ustawy z dnia 18 lutego 1878 Dz. p. p. nr. 30 w urzędzie gminnym w Widynowie i w kancelaryi obszaru dworskiego w Widynowie, począwszy od dnia 10 czerwca 1913, przez dni 14 do przejrzenia dla ogółu.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu można wnieść w ciągu powyższych 14 dni na ręce c. k. starostwa w Śniatynie, lub przy komisyi na miejscu.

Zarzuty późniejsze nie będą uwzględnione.

Lwów, dnia 27 maja 1913.

Za c. k. Namiestnika:
Ustyanowski w. r.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 28 maja 1913 l. XVII. 3526/38 w sprawie wprowadzania zwierząt i mięsa z krajów św. Korony węgierskiej, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej.*

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 29 maja.

Rada państwa.

Z Izby posłów.

Mowa Prezesa Koła polskiego dr. Leo.

Podaliśmy już wczoraj w dziale depesz znaczną część mowy, którą wygłosił w Izbie Prezes Koła polskiego dr. Leo. Tu podajemy ciąg jej dalszy. Omawiając położenie ekonomiczne kraju tak ciągnął dr. Leo rzecz swą dalej:

Byłoby wielką niesprawiedliwością i ekonomicznym nonsensem, gdyby mimo uznanej powszechnej nędzy w Galicyi, kraj nie był życzliwie traktowany przez Rząd przy przeznaczaniu środków z funduszów państwowych na wykonanie większych i mniejszych melioracyj. Takie dziwne postępowanie wywołałoby w całym kraju największe niezadowolenie. Rosnące z roku na rok cyfry statystyki emigracyjnej czynią z jednej strony rzeczą konieczną prowadzenie polityki inwestycyjnej i produkcyjnej, przyczem zarząd publicznej polityki gospodarczej powinien złączyć się do wspólnej pracy z inicyatywą prywatną. Z drugiej strony, statystyka ta jest najsilniejszym argumentem za wydaniem tak często przez nas żądanej ustawy o wychodztwie. Wprawdzie z zadowoleniem słyszeliśmy zapowiedź wniesienia już w najbliższym czasie tej ustawy; mimo to chciałbym zwrócić się do Rządu z pilnem ostrzeżeniem, aby nie poprzestawał jedynie na samem wniesieniu tej nieodzownej ustawy o emigracyi, lecz aby także starał się z całym naciskiem o jej szybkie załatwienie w parlamencie.

Koło polskie zawsze występowało jako wierny zwolennik zasady autonomicznej i zawsze jako najgorętszy orędownik stanu urzędniczego i nauczycielskiego, dlatego też oświadczyło się za szybkiem załatwieniem planu finansowego. Jestem upoważniony do oświadczenia imieniem klubu, że jest żywem naszem życzeniem, aby to przedłożenie finansowe jeszcze przed wielkiemi feryami zyskało moc ustawową. (Oklaski wśród Polaków). Żądamy jednak z taką samą stanowczością, aby, jak już kilkakrotnie w komisyi finansowej oświadczyliśmy, równocześnie z uchwaleniem t. zw. małego planu finansowego, najbiedniejsi mieszkańcy miast i wsi otrzymali przyrzeczone im od dawna ulgi podatkowe w formie noweli do podatku domowo-klasowego. (Oklaski z ław posłów).

Największy kraj Monarchii, bez swej winy, z powodu znanych międzynarodowych zawikłań narażony był na najostrzejsze przesilenie gospodarcze. To trudne położenie wymaga koniecznie, aby Rząd spełnił swój obowiązek co do złagodzenia nędzy i przesilenia, które kraj nasz nawiedziło, nie pytając się o narodowość, ani o spory narodowe. Bardziej niż kiedykolwiek jest obowiązkiem kół kierujących zarówno u Polaków, jak Rusinów, szukać punktów stycznych dla nawiązania pokoju narodowego i umożliwienia w ten sposób wspólnej skutecznej pracy. (Oklaski u Polaków!).

Sądziliśmy już, że bliska jest chwila, kiedy przynajmniej na jednem ważnem polu politycznem dzieło porozumienia się powiedzie. Jakkolwiek do tego tym razem jeszcze nie przyszło, to mamy nadzieję i oczekujemy na pewne, że potrzeba pokoju narodowego utoruje sobie drogę ku szczęściu obu narodów, kraju i Państwa. (Oklaski).

Następnie przeszedł dr. Leo do omówienia spraw zagranicznych.

Nagły upadek tak potężnego ongiś państwa ottomańskiego i ożywienie ludów bałkańskich, które przez wieki wegetowały pod jarzmem tureckiem, utworzenie silnych państw przez południowe słowiańskie ludy, które dążyć będą do wytworzenia środowiska własnej kultury narodowej i polityki narodowej, wywarły wśród wszystkich narodów tej Monarchii bardzo silne wrażenie. I naród polski, którego zmienne losy są najściślej związane z dziejami tureckich wypraw zdobywczych w Europie, nie mógł wobec tych historycznych wypadków zachować się obojętnie. Przecież najznakomitsi dziejopisarze uznali to za fakt historyczny, że między powstaniem i rozwojem kwestyi wschodniej i wywołaną przez to rywalizacyą Austryi i Rossyi o hegemonię na półwyspie Bałkańskim z jednej strony — a upadkiem Polski z drugiej istnieje związek przyczynowy. W miejsce Polski, która razem z Austryą skutecznie powstrzymywała pochód tureckiej potęgi państwowej, nagle powstało nowe północne wielkie państwo słowiańskie, ażeby u progu XIX. stulecia ustawicznie, jawnie i otwarcie dążyć do celowego ugruntowania rossyjskiej hegomonii nad ludami bałkańskimi.

Austryacka polityka zadowoliła się tem, ażeby niebezpieczeństwa zatargu z Rossyą nie przyspieszać, albo zarządzeniami, które sztucznie wstrzymały proces rozkładu państwa tureckiego, albo też podziałem sfery wpływów, które drogą układów przyznano jednemu lub drugiemu mocarstwu. Zasada *status quo* przez wiele dziesiątek lat uznana za jedynie obowiązującą, okazuje jasno tę metodę traktowania kwestyi wschodniej przez Monarchię austro-węgierską. Nie liczono się jednak zarówno z naturalnym popędem Słowian południowych do uzyskania państwowej formy organizacyi dla swoich narodów, jakoteż z zupełną niezdolnością mahometańskiej sztuki państwowej do stworzenia znośnych stosunków dla ludów chrześciańskich. Pod wstrząsającym wpływem rewolucyi młodotureckiej i wojny trypolitańskiej udało się sztuce dyplomatycznej i dzielności wojskowej państw bałkańskich zrzucić jarzmo tureckie a Monarchię jakoteż całą Europę postawić przed faktem dokonanym. Wskutek tych tak nagłych wypadków zaczęła się dyplomatyczna, później zaś wojskowa akcya Austro-Węgier, w której końcowej fazie obecnie się znajdujemy. O rzeczywistym praktycznym sukcesie tej akcyi, zdania mogą być rozmaite, przeważa jednak zapatrywanie, że cel, jaki sobie zakreślono t. j. zabezpieczenie wolnej drogi morskiej na Wschód, dałoby się było osiągnąć mniejszemi ofiarami. Do tego przyłącza się jeszcze obawa, że obecne rozwiązanie nie jest zabezpieczeniem pokoju europejskiego na czas dłuższy, wobec czego wielkie ofiary nie stoją w żadnej proporcyi do małego wyniku. (Potakiwania z ław polskich).

Naród polski obok ludów bałkańskich najbardziej bezpośrednio dotknęły ostatnie wypadki wojenne. Grożący zatarg z Rossyą wywołał straszne przesilenie w Galicyi, która bez rzeczywistej wojny zmuszona była płacić bardzo bolesne koszty wojenne. Ten zatarg otworzył jednak także zupełnie nowe widoki na przyszły rozwój stosunków polskich na północnym wschodzie. Każdy Polak zdał sobie jasno sprawę, że zbliżające się wypadki wojenne odegrają się na ziemiach polskich, albo o ziemie polskie. Byliśmy też gotowi krew naszą chętnie ofiarować, stojąc w chwili niebezpieczeństwa wiernie u boku Monarchii w walce o przyszłość Austryi i o przyszłość narodu polskiego. (Oklaski). Z podziwem prawdziwym uczyniono spostrzeżenie, z jaką ofiarnością i radością młodzież polska w Galicyi spieszyła pod broń, jak cały naród jednomyślnie gotów był całą siłą bronić stanowiska mocarstwowego Monarchii. Byliśmy także gotowi nietylko spełniać swój obowiązek obywatelski wobec sprawiedliwego Monarchy, który nas darzył swem zaufaniem, ale jesteśmy także gotowi ponosić największe ofiary, gdyby kiedyś przyszło do stanowczej walki między tem Państwem, gdzie prawa narodu naszego są szanowane, a wielkiem mocarstwem północnem.

Kierownicy polityki austryackiej, którzy nie potrafili przeszkodzić zamknięciu drogi, prowadzącej na Wschód przez wojsko tak świetnie zorganizowane państwa południowo-słowiańskie, muszą uznać fakt, iż wielki naród słowiański na brzegach Wisły, mimo gwałtów i polityki tępienia, utrzymał czysty

LISTY Z RZYMU.

Boże Ciało. — Dzień kwiatka. — Dobroczynny Zakład Matki Colomby. — Reklama. — Pożegnanie Rzymu.

Dzień Bożego Ciała wykreślony z liczby świąt w kalendarzu, po kościołach jednak obchodzono go ogromnie uroczyście, zwłaszcza u św. Piotra, gdzie bazylikę zapełniły tłumy pobożnych.

Nabożeństwo pontyfikalne odprawiał kardynał Rampolla, poczem odbyła się wewnątrz kościoła wspaniała procesya, w której setki duchowieństwa brały udział.

Gdy się patrzy własnemi oczyma na ten przepych, z jakim ludzie cześć tu Bogu oddają, doznaje się potężnego wrażenia. Nabożeństwa, szczególnie u św. Piotra, odbywają się z nadzwyczajną okazałością.

Lud drży ze wzruszenia podczas błogosławieństwa, schylony korzy się i modli z ogromnem ciepłem. Zapomina się wtedy o całym świecie i radoby się chwilę taką przedłużyć w nieskończoność. — Ale śpiewy i dzwonki milkną, mgły kościelnej woni błąkają się jeszcze gdzieniegdzie u złocistego stropu, potężny obraz ustępuje zwolna ciszy, która przylega do zimnych kolumn bazyliki, zalega ją i bierze w swoją moc.

Wychodzi się z takiego nabożeństwa z jasnością w sercu, z nieopisanem uczuciem spokoju i wewnętrznego zadowolenia. Tylko po wyjściu ze świątyni uderza niemile ocy nasze ta ogromna obojętność ogółu dla dnia uroczystego. Sklepy otwarte, na ulicy odbywają się targi, jak w dnie powszednie, nie znać, że to święto uroczyste, które należy czcić i szanować.

Za to po południu zaczęto świętować na dobre, pozamykano wszystkie sklepy spiesząc do willi Borghese, gdzie odbywała się uroczystość „kwiatka“.

O godzinie 5 po południu wyjeżdża z Monte Citorio wspaniałe Corso kwiatowe i przesuwa się, jak cudowne zjawisko, przed oczyma widzów. Rzymianin w dekorowaniu powozów kwiatami wymyśla wszystko co może, ażeby otrzymać pierwszą nagrodę. — Z pomiędzy setek powozów, jakie suną Corsem Umberto, Piazza Popolo i cienistemi alejami willi Borghese, uderzają przedewszystkiem powozy ubrane różami. Róża ponsowa, niepokalanie biała, różowa, złotawa, w fantastycznych liniach oplata bogate karoce rzymskich dam, a z pomiędzy tej lawy róż wychylają się żywe, piękne, młode typy patrycyuszek w przepysznych toaletach zharmonizowanych z bogatem tłem królewskiego kwiatu.

Tu, przesuwa się biały powóz zaprzężony w czwórkę białych koni, otoczony liliami, nakryty baldachimem białego woskowego kwiecia, tam żółte margerytki oplotły festonami szafirowym atłasem wyściełona karocę, inne powozy strojne w olbrzymie kiście różowych gwoździków, inne zielone z pomarańczowymi egzotycznymi kwiatami, inne znów toną w irysach czarnych lub w liliowych lewkoniach, poprostu szał ogarnął wszystkich na widok tej bajecznej fantazyi, która przesuwa się wśród szpaleru ciekawej publiczności. Co chwilę odzywają się brawa, wesołe okrzyki radości, jeśli dekoracya powozu uderzy barwą, linią lub oryginalnością. Z pośród tej istnej lawiny kwiatów wysuwa się piramida białych stokrótek, w niej kilka „błękitnych motyli“ w lśniących, jedwabnych szatach. A wszystkie takie czarujące, takie piękne klasycznie.

I bawią się Rzymianie wśród zielonych łąk willi, wśród cieniu pinij i laurów, wśród gorącego słońca pod lazurowym baldachimem nieba. Przez parę chwil przesuwa się przed oczyma widza jak uroczy sen, jak złota bajka, obraz życia wykwintnego Rzymu, który tam gdzie wie, że może się zabawić, nie żałuje grosza i rzuca go szerokim gestem.

Przed kilkunastu laty przybyła do Rzymu z pielgrzymką z Polski zakonnica z najszlachetniejszemi ideami służenia Bogu i biednym. Mając bardzo skromne fundusze, obracała je przeważnie dla biednych opuszczonych dzieci, wałęsających się po ulicach i zaułkach olbrzymiego miasta, wyszukiwała je, gromadziła w swojem małem mieszkanku, czesała, myła, obszywała, gotowała dla nich na małej włoskiej kuchence risotto i macheroni, oddając często ostatni grosz biednej ulicznej rzeszy. Czyniła to z poświęceniem, z ofiarą swego zdrowia, cierpiała często sama głód, by zaspokoić go u innych. Jej habit często w opłakanym był stanie, ale za to na twarzy jej pięknej i smutnej dusza wypisywała znamię spokoju i wielkiego zadowolenia wewnętrznego. Znał ją niemal cały Rzym, znały wszystkie opuszczone dzieci, nazywano powszechnie „Santa monaca“. Jej poświęcenie zwracało uwagę pań rzymskich i duchowieństwa, poczęto się interesować nią, czasami tu i owdzie ofiarowano jakąś pomoc, dzięki której Matka Colomba założyła maleńki prywatny klasztorek, przyjmując na nowicyat kilka wyznawczyń jej idei szlachetnych i w którym mieściła się ochronka dla kilkudziesięciu dzieci.

W dzielnicy, w której znajdował się klasztorek, dobroczynność Matki Colomby zjednała jej serca mieszkańców i znowu ten lub ów przyczyniał się choć drobnym, ale serdecznym datkiem.

Tak przeszło lat wiele. Wzmocniony materyalnie klasztorek, Matka Colomba postanowiła rozszerzyć i zamienić go na instytucyę pożyteczną społeczeństwu. Jak to mówią „z niczego“, stworzyła rzecz piękną cieszącą się dzisiaj u Rzymian ogromnem uznaniem. Imię Matki Colomby zna cały Rzym.

(Dokończenie nastąpi).

Bronisława Rychter Janowska.

swą własną kulturę narodową i że wcale nie ma zamiaru zrzec się swego stanowiska, swej przyszłości w wielkiej rodzinie europejskich narodów kulturalnych (żywe oklaski wśród Polaków). Ogromne znaczenie dla przyszłego kierownictwa polityki austryackiej ma fakt, iż zarówno na południu, jak na północy bardzo wybitne narody słowiańskie rozwinęły się pod wpływem kultury zachodniej.

Należy nie bez obaw wskazywać na to, że Austryi mimo swych ofiar i wysiłków dotąd nie udało się pozyskać dla siebie sympatyi Słowian południowych.

Tem staranniej powinno się więc rozważyć zasady polityczne, które obecnie mają być zastosowane wobec narodów słowiańskich.

Spodziewamy się, że polityka ucisku i gwałtu, jako nie dająca się pogodzić z zasadami chrześciaństwa i kultury europejskiej, sama przez się ostatecznie upadnie.

Upatrujemy w Austryi państwo, powołane przez Opatrzność do wypełnienia historycznej szczytnej misyi równouprawnienia licznych swoich ludów. Jesteśmy gotowi szczerze współdziałać i pomagać, aby to wzniosłe zadanie Monarchii przy Boskiej pomocy, pod przewodnictwem przesławnej Najw. Dynastyi na pożytek Państwa i wszystkich ludów rzeczywiście też w pełni zostało dokonane. (Huczne oklaski, mowca odbiera gratulacye).

Dalsza dyskusya.

P. Iro (wszechniem.) wytykał, że akcya dyplomatyczna Monarchii wymaga ciągłego pogotowia zbrojnego i domagał się uwolnienia rezerwistów.

P. Wolf (wszechn.) wskazywał na to, że wypadki na Bałkanie świadczą o upadku stanowiska mocarstwowego Monarchii i o stracie jej handlowo-politycznego znaczenia na Wschodzie. Mowca polemizował następnie ze socyalnymi demokratami. Wywody te dały powód do ostrych, burzliwych scen.

P. Kost' Lewicki (ukr.) zaznaczył, że grożące niebezpieczeństwo wojny dało się odczuć całemu Państwu, zwłaszcza zaś Galicyi. Skoro ono minęło, jest prawem ludności domagać się, by rodzinom wrócono rezerwistów. Z pewnością nieszczęśliwe stosunki wewnętrzne w Państwie działały tamująco na bieg polityki zagranicznej. Jeśli pragnie się położyć tamę prądom panslawistycznym, to Rząd musi politykę wewnętrzną w ten sposób ukształtować, by siła przyciągania wzmocnionych na południu państw słowiańskich, pozostawała bez skutku wobec Słowian austryackich.

Zwłaszcza musi ustać ucisk madziarski wobec Słowian południowych.

Co do sprawy Uniwersytetu ruskiego mowca twierdził, że Rząd nie poparł należycie rokowań. Wkońcu zaakceptował Rząd stanowisko Polaków, a zatem — mniema mowca — nie urzeczywistnił woli Najj. Pana co do równej wartości obu narodów. Rusini, powiada mowca, muszą oświadczyć, że uważają żądanie Polaków co do Akademii górniczej w Krakowie za sprawę narodowo-polityczną, na którą według niepisanego w Austryi zasadniczego prawa państwowego potrzeba jest zgoda obu narodów. Rusini póty nie zgodzą się na to żądanie, póki Koło polskie nie przestanie stawiać przeszkód utworzeniu Uniw. ruskiego. W sprawie sejmowej reformy wyborczej dali Rusini dowody cierpliwości i umiarkowania. Niestety — ciągnął mowca dalej — Rządowi brakło znów odwagi i Rząd uległ naciskowi biskupów polskich z pominięciem Namiestnika. Wedle p. Lewickiego cała akcya Rządu w sprawie reformy ograniczyła się do tego, że Rząd wysłał do Galicyi Ministra skarbu, który, zdaniem ogólnem, zadał reformie wyborczej cios śmiertelny.

Mowca zajmował się następnie listem pasterskim biskupów w sprawie wyborów i zarzucił im, że sieją walkę. Rusini, mówił, śledzić będą wybory sejmowe z całą uwagą i wszelkie nadużycia Rządu będą paraliżować stojącymi im do rozporządzenia środkami parlamentarnymi. Rusini w Austryi — słowa mowcy — muszą otrzymać autonomię narodową i polityczną, tak, by nikt z nich nie był zmuszony grawitować za granicę, raczej — by sytuacya Rusinów w Austryi miała w sobie siłę przyciągającą rodaków, przebywających za granicami Austryi.

Obecnie — mówił p. Lewicki — Rusini mają dość czczych obietnic Rządu. Jeśli stronnictwa Izby apelują do współpracy Rusinów, to niech z tym apelem zwrócą się nie do Rusinów, ale do tych czynników, które czynią współpracę Rusinów w Izbie niemożliwą. Rusini stoją na stanowisku, że plan finansowy może być dopiero po załatwieniu sejmowej reformy wyborczej parlamentarnie załatwiony.

Stanowczo też są Rusini za pragmatyką służbową i za lepszem wyposażeniem służby państwowej, oraz za sanacyą finansów krajowych. Jednakże, jeśli Rząd pragnie pragmatyki, to znajdzie dość środków na wprodzenie jej w życie — na ogólne uzdrowienie skarbu galicyjskiego mogą się Rusini zgodzić tylko wówczas, gdy miejsce kuryalnego Sejmu zajmie Sejm nowy, demokratyczny. W sprawie Uniwersytetu i reformy wyborczej Rząd — zdaniem mowcy — nie wypełnił swych obowiązań i zawiódł oczekiwania Rusinów, dlatego Rusini nie mogą mieć zaufania do Rządu. Austrya — kończył mowca — musi zrobić z narodami swymi porządek wewnątrz Państwa, może obecnie bije ostatnia godzina dla ważnej decyzyi.

P. Seidl polemizował z posłami czeskimi i socyalistami, poczem P. Minister obrony krajowej gen. Georgi zwrócił się w stanowczy sposób przeciw twierdzeniu p. Zenkera, jakoby Zarząd obrony krajowej sprzedał był Rossyi spodnie, która je znów podarowała Czarnogórze. Jeśli posłowie znają umundurowanie wojsk bałkańskich, to wiedzą, że Czarnogórcy nie wiedzieliby nawet, coby począć ze spodniami skrojonemi na modłę europejską (wesołość), spodnie bowiem żołnierzy z równin nie mogą żadną miarą służyć ludności górskiej.

Po p. Breiterze, który atakował Biuro prasowe Ministerstwa spr. zagr., omawiał stanowisko Rządu w czasie przesilenia wobec drużyn strzeleckich i podobnych związków, jako też akcyę biskupów, wreszcie zaś domagał się rewizyi całej polityki wewnętrznej i zagranicznej, — zabrał głos p. Angermann (Koło pol.) podnosząc smutną sytuacyę rodzin rezerwistów, powołanych pod broń, cierpiących nędzę. Mowca prosił Rząd o jak najszybsze urlopowanie rezerwistów. Przesilenie zagraniczne i spowodowana niem nędza wywołały wzrost emigracyi. Mowca zajmował się ogólną sytuacyą gospodarczą, finansami Państwa, jego długami i majątkiem. Z zestawienia tych ostatnich pozycyj wynika, że ciężar długów państwowych nie jest tak wielki. Mowca zalecał Rządowi, aby zestawienia te uprzystępnił publiczności, co przyczyniłoby się do podniesienia kredytu państwowego. Przedstawiał następnie mowca powody obniżającej się tendencyi bilansu handlowego i biernego bilansu płatniczego, oraz środki do usunięcia złego. Dalej zajmował się p. Angermann sprawą wyzyskania sił wodnych i organizacyą ich zużytkowywania, sprawą dróg wodnych i siecią telefoniczną i apelował do wszystkich miarodajnych czynników, by pamiętały o fakcie, że stosunki polityczne nie uprawniają do zapominania o chlebie codziennym. Wiele czasu już stracono, obecnie należałoby z większą pilnością jąć się pracy i nadrobić to, co się zaniedbało.

Po przemówieniach pp. Denka i Isopescula obrady przerwano.

P. Minister obr. kr. gen. Georgi w odpowiedzi na interpelacyę w sprawie pojedynku Zborowski-Weiss, stwierdził, że nikt bardziej nie ubolewa nad tragicznem zakończeniem tego pojedynku, jak Zarząd armii. Minister da wyjaśnienia o całym wypadku, o ile to nie stoi w sprzeczności z zasadami honorowego postępowania, przyczem stwierdza, że pojedynek w ogólności nie da się całkowicie usunąć, ponieważ z jednej strony zapatrywania o zadośćuczynieniu za naruszoną cześć w wypadkach bardzo poważnych nie są jeszcze w zupełności wyjaśnione, z drugiej strony nie postarano się jeszcze o skuteczną ochronę czci w drodze sądownictwa publicznego.

Następnie P. Minister odpowiedział na interpelacyę w sprawie wybuchu na Steinfeldzie.

W zapytaniu do Prezydenta Izby p. Diamand wskazał na to, że P. Minister obrony krajowej przed kilku minutami stwierdził, iż nie jest rzeczą możliwą w drodze ustawy uzyskać zadośćuczynienia za obrazę i że obywatele Państwa zmuszeni są wobec tego dochodzić swych praw z bronią w ręku. Mowca zapytał Prezydenta Izby, czy pragnie zwrócić uwagę Rządu na to, iż nie wypada, by Minister stwierdzał, że żyjemy w stanie bezprawnym, jeśli Rząd równocześnie nie przedkłada Izbie przedłożenia, które położyłoby kres tej niepewności prawnej.

Na tem obrady przerwano.

Wśród wniosków znajduje się wniosek pp. Rosnera, G. Grossa i tow. w sprawie przedłużenia mocy obowiązującej uchwały Izby z 20 grudnia 1912 o terminie obowiązującym § 16 regulaminu aż po koniec r. 1914.

Dziś dalszy ciąg obrad.

Z konwentu seniorów.

Na wczorajszem posiedzeniu konwentu seniorów, podniesiono ze strony radykałów czeskich i agraryuszy protest przeciw propozycyi Prezydenta Izby, aby wniesiony wczoraj w Izbie wniosek o przedłużeniu regulaminu odesłany został bez pierwszego czytania do komisyi.

W sprawie porządku obrad Prezydent Izby zaproponował, by po pierwszem czytaniu prowizoryum budżetowego postawić na porządku sprawozdanie komisyi legitymacyjnej, następnie zaś drugie czytanie małego planu finansowego. Większość oświadczyła się za tą propozycyą.

P. Okuniewski zaprotestował przeciw obradom nad planem finansowym przed załatwieniem reformy wyborczej sejmowej w Galicyi i domagał się, by równocześnie z planem finansowym załatwiona została nowela do podatku domowo-klasowego.

P. Kramarz domagał się równoczesnego załatwienia noweli podatku domowo-czynszowego.

P. Stanek wystąpił przeciw obradom nad planem finansowym.

Ze strony polskiej zgodzono się na propozycyę Prezydenta Izby jednakże z tem ograniczeniem, ażeby Izba posłów ze względu na wybory sejmowe w Galicyi obrady swe przerwała około 20 czerwca i podjęła je dopiero w pierwszych dniach lipca.

P. Conci domagał się wstawienia na porządek obrad sprawy fakultetu włoskiego.

Prezydent oświadczył, że jako rezultat narad proponuje następujący porządek obrad Izby:

1. sprawozdanie komisyi legitymacyjnej,
2. pierwsze czytanie wniosku w sprawie przedłużenia mocy regulaminu,
3. drugie czytanie planu finansowego.

W przyszłym tygodniu od wtorku do piątku toczyć się będzie dyskusya nad planem finansowym. Po załatwieniu prowizoryum w komisyi budżetowej, co nastąpi około 10 czerwca, obrady nad planem finansowym będą przerwane, poczem Izba przystąpi do obrad nad prowizoryum budżetowem i nad regulaminem, by je w całości załatwić.

W ciągu dyskusyi P. Prezes gabinetu hr. Stürgkh zaznaczył, że podjęcie drugiego czytania planu finansowego odpowiada naturalnemu następstwu prac Izby, obrady zaś nad prowizoryum i nad regulaminem umożliwia terminowe załatwienie tych spraw. Jako przyjaciel Izby czuje się zobowiązany jeszcze raz wskazać, że dla uniknięcia naturalnych w tym wypadku ciężkich następstw musi Izba postarać się o załatwienie terminowych przedłożeń.

---

3)

SPRAWA ROYAT.

(Pierre Dax. L'affaire de Royat).

I.

Wśród nocy.

(Ciąg dalszy).

— Pani może obejrzeć — odrzekła panna służąca — jak codziennie wieczorem, wszystko obeszłam, jestem pewną drzwi i okiennic.

Z lampami w ręku, obie kobiety, do których się przyłączył służący, przeglądnęły wszystkie pokoje w domu, nie wchodząc wszakże do pokoju pana Farjeol.

Drzwi główne zamknięte były na klucz, lecz łańcuch bezpieczeństwa zwisał nie założony.

— Patrz, Solange, to zapewne zapomnienie z twojej strony.

Dziewczyna zadrżała.

— O niczem nie zapomniałam, proszę pani. Przysięgam na co mam najświętszego, że założyłam łańcuch bezpieczeństwa, a nawet zasunęłam... tak, pani, zasunęłam obie zasówki i nawet, czyniąc to, pomyślałam sobie: „Gdyby złodzieje dziś chcieli nas odwiedzieć, musieliby siekierą drzwi wyrąbać". Chyba tylko pan sam może wyszedł! Trzeba by zobaczyć w jego pokoju! Szkoda żeśmy od tego nie zaczęli!...

Z całym spokojem, pani Farjeol wyprzedziła oboje i zastukała do pokoju, o którym wiedziała, że jest pusty.

— Ależ pani, proszę wejść... serce mi bije, tak chciałabym wiedzieć...

Klamka ustąpiła pod naciskiem białej rączki pani Farjeol, która weszła do pokoju, gdzie jak wiemy, nikogo nie było.

Gerard i Solange popatrzyli na siebie.

— Wyszedł!...

— O północy!...

— Nie uprzedzając pani!...

Zaledwie śmieli próg przestąpić, Gerard szczególnie wyglądał zdumiony.

Zdumienie to, objawiało się u niego milczeniem pełnem lęku, ogłupiałem spojrzeniem, jakie miewają wierni słudzy, widząc, że muszą stracić szacunek, jaki mieli dotychczas dla swego pana.

Rozszerzone źrenice wiernego sługi przenosiły się z nienaruszonego posłania, na krzesła, na których żadnych części ubrania nie było, nareszcie podniosły się na panią.

Ujrzał ją tak spokojną, że usiłował dodawać sobie otuchy, lecz daremnie; myśli brały górę.

Przypuszczał, że wynikał on z panowania nad sobą, z pohamowania chwilowego sił, które jednak niebawem wybuchnąć mogły w strasznem przesileniu.

— Widocznie pan Farjeol wyszedł z domu — rzekła młoda kobieta — i bardzo żałuję, żem wam spać nie dała. Możecie odejść. Jeżelibym was potrzebowała, zadzwonię.

Gerard i Solange się usunęli.

— I cóż o tem myślicie? — spytała Solange zaintrygowana.

Służący nie odpowiedział.

— Czy to jest jego zwyczajem?

— Panno Solange, to się zdarza po raz pierwszy, za to ręczę.

— Możecie odpowiadać i ręczyć za siebie samego, panie Gerardzie!... Za innych, nie łatwo!...

— Mówię pannie, że to po raz pierwszy!

Mówiąc to z całym naciskiem, Gerard zapalił swoją latarnię o świecę dziewczyny i zamknął się w pokoju, chcąc uniknąć niedyskretnych pytań.

Pani Farjeol także wróciła do siebie.

Z blademi usty, z zazdrością w sercu i pełną głową myśli o zemście, kombinowała swoje plany, które po większej części nie były do urzeczywistnienia, ale o których sądziła, że będą łatwo do wykonania.

Ten człowiek, jej mąż, pożałuje swoich kompromitujących wycieczek.

Niestety! nie domyślała się, że straszna fatalność poda jej rękę, aby pognębić Jakóba Farjeol i pozostawić go bez obrony wobec dowodów nagromadzonych przeciw niemu.

Gdy Jakób powrócił do willi Sans-Souci zawsze wśród ciemności, otoczył się taką samą ostrożnością, jak przy wyjściu z domu.

Drzwi nie skrzypnęły; obuwie nie robiło hałasu na schodach; wszedł do domu, otwierając drzwi swoim kluczem.

Na pierwszem piętrze zdjął buty i przywdział pantofle, aby nie słychać było jego kroków na posadzce.

Wszedł do swego pokoju.

W tej samej chwili ciche kroki ozwały się za nim.

Obrócił się nieco zalękniony.

Po za nim stała jego żona, pani Farjeol.

Wyprostowana, sztywna, jak posąg bogini zemsty, patrzyła na niego z góry, z nienawiścią.

Z ust jej zaciśniętych padł tylko jeden wyraz:

— Winszuję!...

Jakób Farjeol wzruszył z lekka ramionami, nie odpowiadając ani słowa.

Postąpiła ku niemu i głosem podobnym do syku rzekła:

— Gdzie byłeś?... Zkąd wracasz?... — wyszeptała.

On niewzruszony, nawet się nie obrócił do niej. Z największą obojętnością wyciągnął zegarek, który nakręcił zwolna i położył obok łóżka na stoliku.

— Zkąd wracasz?... — syknęła znowu doprowadzona do ostateczności. — Ładnie się pan urządza, niema co mówić!... Pośmiewisko służby... wstyd dla domu!...

Obrócił się teraz i patrząc na nią:

— Może zechcesz zostawić mnie samego — rzekł — jestem zmęczony...

Podskoczyła, jak pod zniewagą.

— Ach! tak! Wypędzasz mnie? Pan zmęczony!...

— Pani także przecie zmęczona — wtrącił ironicznie — kto widział czuwać tak długo w nocy!...

— Ach! nie doprowadzaj mnie do ostateczności, słyszysz? — krzyknęła, już nie panując nad sobą.

Postąpił krok, ujął ją delikatnie pod ramię i prowadził ku drzwiom.

— Proszę się uspokoić — rzekł prawie łagodnie — idź do swego pokoju.

Wyrwała mu się tak gwałtownie, jak gdyby chciała się cofnąć przed zniewagą.

— Nie dotykaj mnie! Chcesz mnie się pozbyć, może będziesz mnie bił? — zaśmiała się szyderczo.

I nagle, cały potok wyrazów, pełnych zawistnych wymówek z ust jej popłynął. Krzyczała, tupała nogami, a wreszcie dodała:

— Nie chcesz mi powiedzieć, gdzie byłeś, ale słuchaj! pożałujesz tego! powtarzam ci, że pożałujesz!

Wyleciała z pokoju, trzasnąwszy drzwiami.

Jakób Farjeol, przyzwyczajony do scen podobnych, nie wielę uwagi zwrócił na pogróżki żony. Tyle już słyszał podobnych!

Rzeczywiście zmęczony, położył się i wkrótce usnął.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Zatarg serbsko-bułgarski.

Exposé Pasicza w Skupczynie.

Na wczorajszem posiedzeniu Skupczyny serbskiej prez. gab. **Pasicz** w odpowiedzi na interpelacyę w sprawie polityki zagranicznej, obszernie przedstawił położenie i politykę Serbii od początku wojny aż do chwili obecnej. Mowca zaznaczył, że w wielu sprawach musi mówić z rezerwą, ponieważ nie może podać do wiadomości treści poufnych układów. Głównym powodem zawarcia sojuszu było opłakane położenie ludności chrześciańskiej w Turcyi. Gdy Turcya nie była w możności sprawy tej sama załatwić, wzięły ją w swe ręce państwa bałkańskie.

Wielkie mocarstwa starały się początkowo zapobiedz wojnie, gdy się to nie udało, ogłosiły neutralność i *désinteressement* terytoryalne. Austro-Węgry, za któremi stały Włochy, oświadczyły, że obsadzenie wybrzeża adryatyckiego przez wojska serbskie jest dla nich niedopuszczalne i że nie mogą zgodzić się na rozszerzenie terytoryów serbskich aż do morza. Powoływały się tu na zasadę narodowościową, oraz podkreśliły, że interes żywotny Austryi mógłby być tu narażony na szwank skutkiem zamknięcia Adryatyku przez flotę obcego mocarstwa. Wkońcu wobec kategorycznego oświadczenia Austro-Węgier znikły argumenty serbskie, że przecie wojska serbskie wybrzeże to wyswobodziły, oraz, że Albańczycy nie życzą sobie utworzenia własnego państwa. Austro-Węgry zgodziły się tylko na jedno ustępstwo, a mianowicie, że ofiarowały Serbii port handlowy na własnem terytoryum. Kiedy wielkie mocarstwa na konferencyi ambasadorów w Londynie przyjęły to żądanie Austro-Węgier i Włoch, znalazła się Serbia w najtrudniejszej sytuacyi. Wielkie mocarstwa ogłosiły wprawdzie terytoryalną bezinteresowność, mimo to jednak zabroniły Serbii zajęcia obszarów, które należały niegdyś do starego państwa serbskiego i oznaczały dla Serbii polityczną i gospodarczą niezawisłość. A wszystko to stało się celem utworzenia nowego, nieistniejącego jeszcze państwa. Serbia postawiona była wobec alternatywy, albo poddać się woli mocarstw, albo podjąć walkę z pełnomocnikami tej woli. Serbia była więc zmuszona oświadczyć dobrowolnie, że poddaje się, że oczekuje jednakże od mocarstw wynagrodzenia. Ale zaciężył nad nami fakt, że mocarstwa, przyjmując propozycye w sprawie albańskiej, stworzyły stan, który dla nich na długie lata stanie się źródłem troski i przykrości. Austro-Węgry pominęły korzystny moment pozyskania sobie sympatyi ludów bałkańskich oraz zdobycia hegemonii politycznej i gospodarczej na Bałkanie, czemu ostatecznie nie można nic zarzucić, bo każde państwo kieruje się w polityce w sposób, jaki odpowiada jego żywotnym interesom.

Serbia nie żywi nienawiści wobec Albanii, ale stwierdza też, że rozwiązanie kwestyi albańskiej nie odpowiada celowi i historyi ludu albańskiego, dla którego byłoby lepiej, gdyby pozostał w ramach państwa serbskiego.

Zawarcie pokoju z Turcyą nie rozwiąże wszystkich kwestyj. Na porządku obrad stoi sprawa podziału zdobytych terytoryów. Jest rzeczą konieczną z pełną miłością i szacunkiem odnosić się do naszych sojuszników. Rząd starać się będzie, by z jednej strony ochronić interesy Serbii, z drugiej przyczynić się do utrzymania sojuszu bałkańskiego. Rozdział terytoryów musi nastąpić według rezultatów wojny; tam, gdzie zachodzą takie sporne sprawy, jak Diakowa i Plewlje, porozumienie będzie mogło być osiągnięte bez trudności. W razie nieoczekiwanych trudności, pozostawione będzie ludowi rozstrzygnięcie, do kogo ma należeć. W najniekorzystniejszym wypadku rozstrzygać będzie sąd rozjemczy.

Sprawa ustanowienia granic Albanii przeszła w ręce mocarstw a granice te oznaczano nie z punktu widzenia geograficznego, ani strategicznego, lecz z t. zw. etnograficznego, który najmniej jest miarodajny.

Z Bułgaryą Serbia była połączona sojuszem, który stworzył podstawę do sprzymierzenia się całego Związku. Jest on tajemnicą państwową, można więc o nim tylko ogólnikowo mówić. Jednakowoż, jeśli z biegiem czasu stosunki i fakty, na których opierał się ten sojusz, uległy zmianie, to i traktat sam musi uledz rewizyi, by pogodzić się z tymi faktami. Sojusz z Bułgaryą miał na celu obronę i wzajemne przestrzeganie interesów. Wydarzenia wojenne sprawiły, że przewidywany plan wyszedł po za pierwotne ramy. Sprzymierzeni przedewszystkiem dbali o to, by wyniki wojny zostały upewnione bez względu na to, z czyjej strony poniesione będą ofiary.

Mowca stwierdził dalej, że różnice, jakie powstały między obu państwami, narzucają pytanie, czy traktat jeszcze istnieje, czy też nie, ponieważ w rzeczywistości wiele faktycznych zobowiązań nie zostało wypełnionych. Mowca podkreśla, że musi z całą stanowczością oświadczyć, iż straty, które poniosła Serbia przez nieuzyskanie dostępu do morza Adryatyckiego, muszą być zrównoważone odpowiedniem wynagrodzeniem ze strony Bułgaryi. Dalsze powody wpływające na zmianę traktatu tkwią w dalszym ciągu wojny po pierwszem zawieszeniu broni, ponieważ wówczas pokój z Turcyą mógł być zawarty, gdyby Bułgarya była zrezygnowała z Adryanopola i kraju na wschód od niego.

Premier wskazał dalej, że w ciągu wojny Bułgarya zmieniła pierwotny plan i osiągnęła obszary, o których pierwotnie nie myślała. Zobowiązania Bułgaryi co do dostarczenia pomocy Serbii na terenie wojennym nad Wardarem nie zostały dopełnione. Bułgarya zaś otrzymała od Serbii rozstrzygającą pomoc pod Adryanopolem, wskutek czego to całe *plus* świadczeń, uczynionych przez Serbię na rzecz Bułgaryi, świadczeń w traktacie nieprzewidzianych, musi być odpowiednio wynagrodzone. Wszystko to przemawia ze rewizyą traktatu tak, by odpowiadał on istotnemu stanowi rzeczy w tej sprawie.

Już w grudniu r. z. poczyniła Serbia przedstawienia w tej mierze rządowi bułgarskiemu i to w drodze pisemnej, potem powtórzono je ustnie. Bułgarya nie okazywała chęci do rokowań w tej sprawie. W ostatnich czasach Serbia ponowiła kroki, przytaczając raz jeszcze powody, które ją skłoniły do zajęcia takiego stanowiska.

Minister ponownie zaznaczył potem, że Serbia przez utworzenie niezawisłej Albanii i odcięcie od wybrzeża adryatyckiego poniosła ogromne straty — wskutek zaś zdobyczy Bułgaryi zachwiana została równowaga wśród państw bałkańskich. Równowaga mogłaby być wówczas utrzymana, gdyby dwa państwa bałkańskie razem odpowiadały wielkością obszarom bułgarskim. Serbia poniosła stratę przez nieotrzymanie bezpośredniego dostępu do Adryatyku, przy zawarciu zaś traktatu z Bułgaryą, Serbia liczyła się z otrzymaniem tego dostępu.

Wkońcu oświadczył p. Pasicz, że podział zdobytych terytoryów może być przeprowadzony nie według zasady etnograficznej, lecz jedynie według zasady faktycznej sprawiedliwości.

Enuncyacya ministra Todorowa.

Z Paryża donoszą: Bawiący tu bułgarski minister skarbu **Todorow** tak wyraził się wobec współpracowników *Petit Parisien* o położeniu na Bałkanie:

Nic taję, że sytuacya jest niepokojąca. Osobiście pragnę, by waśnie zostały zażegnane bez uciekania się do broni. Sojusznicy bałkańscy daliby w razie przeciwnym skandaliczne widowisko całemu światu.

Bułgarya nie da sygnału do ataku, ale niebezpieczeństwo zbrojnego zatargu istnieje. 200.000 Serbów i 80.000 Greków stoją na naszych nowych i starych granicach. Jeśli rządy w Belgradzie i Atenach ustąpią pod naciskiem podjudzeń partyj wojskowych — w co nie chcę wierzyć — wówczas Bułgarya będzie wydana na łup inwazyi, która przez kilkanaście dni spotka się ze słabym tylko oporem. Cztery piąte części naszej armii znajdują się na polach Tracyi, na linii Czataldży i pod Gallipoli.

Londyn. (Biuro Reutera). Istnieją oznaki przemawiające za tem, że Serbia i Grecya ustąpią pod naciskiem mocarstw i podpiszą preliminarze pokojowe.

Londyn. Biuro Reutera dowiaduje się: Oświadczenia, które sekretarz stanu Grey złożył wobec delegatów pokojowych, były jednakowe; zawierały prócz decyzyi ambasadorów także uwagi osobiste Greya jako przedstawiciela kraju, w którym odbywają się konferencye pokojowe. Grey dał delegatom do zrozumienia, że ci z nich, którzy chcą podpisać preliminarze pokojowe, powinni to uczynić jak najrychlej.

KRONIKA.

Lwów, 29 maja.

Kalendarz.

Piątek (30 maja):

Feliksa pap. — Sulimira. — Andronika ap. Wschód słońca o godzinie 3·24 rano, zachód słońca o godzinie 7·17 po południu.

Temperatura. O godzinie 12 w południe + 18 stopni Cel.

— **Z Uniwersytetu.** P. Stanisław Wojciech dw. im. Szymusik egz. agronom, rodem z Tarnopola, otrzymał w Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

□ **Mianowania.** Wydział krajowy zamianował: w oddziale rolniczym: sekretarza Konstantego Jasińskiego radcą, w klasie VI rangi; w oddziale techniczno-drogowym: praktykanta technicznego Antoniego Lachowicza, inżynierem-adjunktem w X klasie rangi, a praktykanta technicznego II kl. Mieczysława Lerskiego praktykantem technicznym I kl.; w krajowem Biurze statystycznem: koncypistę dr. Michała Nadobnika adjunktem konceptowym w IX klasie rangi; w krajowem Biurze patronatu dla Spółek oszczędności i pożyczek: sekretarza Leona Twareckiego, referentem spółek oszczędności i pożyczek w VIII klasie rangi, starszego lustratora i kierownika ekspozytury krakowskiej Biura patronatu dr. Edwarda Taylora, referentem Spółek rolniczych w VIII klasie rangi, lustratora Antoniego Kolarza sekretarzem w IX klasie rangi, starszego lustratora Walentego Drozdowicza rewidentem w VIII klasie rangi, młodszych lustratorów Marcina Woynarowicza i Mieczysława Strzeteiskiego starszymi lustratorami w IX klasie rangi, prowizorycznych funkcyonaryuszów: Władysława Jurkiewicza, Karola Tarentiuka i Karola Kostkę młodszymi lustratorami w X klasie rangi, Michała Browińskiego prowizorycznym młodszym lustratorem w X klasie rangi.

□ **Opieka nad umysłowo-chorymi.** Sprawa organizacyi opieki nad umysłowo-chorymi, którą przed kilku dniami zajmowała się osobna ankieta przez Wydział krajowy zwołana, na podstawie gruntownie i wszechstronnie opracowanego referatu przez dyrektora krajowego Zakładu dla umysłowo-chorych w Kobierzynie dr. Jana Mazurkiewicza, przedłożona zostanie Sejmowi do decyzyi. Sejm polecił bowiem Wydziałowi krajowemu zająć się tą sprawą i przedłożyć Sejmowi odpowiednie wnioski, zatem tak referat dyrektora dr. Mazurkiewicza, jako też końcowe rezolucye uchwalone przez ankietę na podstawie wniosku prof. dr. Henryka Halbana, zostaną Sejmowi przedłożone. Sejm zadecyduje, czy ma się dążyć do budowy nowych zakładów krajowych na wzór Kulparkowa i Kobierzyna, czy też wybudować dwa centralne przytułki kolonialne dla chorych nieuleczalnych, a nienadających się do opieki domowej lub gminnej.

□ **Zakład poprawczy w Przedzielnicy.** Na wiosnę r. 1912 rozpoczął Wydział krajowy budowę krajowej Osady poprawczej dla nieletnich przestępców w Przedzielnicy, w powiecie dobromilskim. Budowa ta jest w pełnym toku.

Wczoraj rano udał się do Przedzielnicy JE. P. Marszałek krajowy Adam hr. Gołuchowski, celem zwiedzenia budującego się zakładu i przekonania się o postępie budowy. P. Marszałek powrócił wczoraj wieczorem do Lwowa.

— **Z kolei.** Z dniem 15 czerwca b. r. aż do odwołania, zaprowadza dyrekcya kolei państwowych ruch osobowy na szlaku kolejowym Ławoczne-Skole także przy pociągu towarowym nr. 1778, który z wozami II i III klasy kursować będzie wedle następującego rozkładu jazdy: Ławoczne odjazd 12·22 po południu, Sławsko odjazd 12·56 po południu, Rożanka odjazd 1·09 po południu, Tuchla odjazd 1·35 po południu, Zełemianka odjazd 1·50 po południu, Hrebenów odjazd 2·16 po południu, Skole przyjazd 2·35 po południu, i tu znajduje połączenie do pociągu osobowego nr. 1722 w kierunku Stryja.

— **Wyścigi konne** na torze hr. Cetnera za rogatką Stryjską odbędą się w dniach 7, 8, 10, 12, 14 i 15 czerwca b. r.

— **Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń urzędników prywatnych.** Przedwczoraj po południu odbywały się posiedzenia komisyjne. Na wczorajszem posiedzeniu rozwinęła się żywa dyskusya nad wysunięciem na czoło posiedzenia wyborów. W rezultacie przystąpiono do dalszej dyskusyi nad referatem p. Siergiejewicza o biurach w Krakowie, Borysławiu i Czerniowcach.

Wydział centralny wniósł, aby biura akwizycyjne w Borysławiu i Czerniowcach zniesiono ze względów oszczędnościowych. Komisya administracyjna wniosek ten przedstawiła zgromadzeniu.

Następnie przystąpiono do wyborów, które dały wynik następujący:

Prezydyum: prezes Paweł książę Sapieha, wiceprezesi pp. Józef Padewski, dr. Ernest Adam, Leon Galiński. Członkowie Rady nadzorczej z grupy służbodawców: pp. dr. Bartoszewicz Stefan, dr. Lisowiecki Maryan, Mendelsburg Zygmunt, Mitsch Leonard, Schnell Oskar, Zamoyski hr. Zygmunt; zastępcy: Domagalski Ignacy, Stadnicki hr. Adam, Żeleński Stanisław. Członkowie Rady nadzorczej z grupy ubezpieczonych: pp. Hudec Józef, Kabłak Michał, Kruppa Julian, dr. Raczyński Józef, Solak Jakób, Stroner Józef; zastępcy: Bieniecki Kazimierz, Meszyński Bronisław, Domański Feliks.

Komisya-matka: Chudoba Józef, Dilm Leon, Fromowicz Stanisław, Górecki Józef, Horoszkiewicz Tadeusz, Jaroszyński Maryan, dr. Kotłowski Stanisław, Meszyński Bronisław, dr. Niedzielski Larysz Stanisław, Podlewski Leon, dr. Raczyński Aleksander, dr. Rozwadowski Jan, Siergiejewicz Feliks, Zawadzki Aleksander, Żeleński Stanisław, Żmuda Piotr.

Komisya administracyjna: Brunicki br. Julian, Chmielewski Erazm, Fromowicz Stanisław, Füllenbaum Filip, Hudec Józef, Krzeczkowski Józef, dr. Kuśnierz Bronisław, Laskownicki Bronisław, Meszyński Bronisław, Mielański Maryan, Musiałek Józef, Niklas Stanisław, dr. Rozwadowski Jan, Siergiejewicz Feliks, Starzewska Henryka, Szaynowski Edward.

Komisya rewizyjna: pp. Fryling Zygmunt, Kowalski Jan, Langier Jan, Turnau Jerzy, Zawadzki Aleksander.

Obrady popołudniowe rozpoczęły się sprawozdaniem komisyi administracyjnej, poczem odbyły się referaty: p. Kabłaka (sprawa administracyi hotelu George'a, będącego własnością Tow.), Żeleńskiego (budowa trzech realności Tow. przy pl. Bernardyńskim), Stronera (działalność biur pośrednictwa pracy we Lwowie i Krakowie), Laskownickiego (bilans asekuracyjno-techniczny za rok 1912) i Hudeca (o wnioskach oddziałów), który imieniem komisyi przedstawił do uchwały trzy rezolucye w sprawie utworzenia funduszu zapomóg dla członków pozbawionych posad, poparcia Towarzystw budowy domów i w sprawie utworzenia własnej instytucyi finansowej.

Rezolucye te uchwalono.

Następnie na wniosek komisyi administracyjnej powzięto następującą uchwałę:

„Zgromadzenie ogólne wyraża ustępującemu wydziałowi centralnemu, tudzież dyrekcyi i urzędnikom Towarzystwa gorące podziękowanie i uznanie za wydatną i gorliwą pracę dla dobra i rozwoju Towarzystwa".

Zgromadzenie wyraziło dalej życzenie, aby po wysłuchaniu reprezentantów urzędników Towarzystwa zaprowadzono dla nich pragmatykę służbową.

Załatwiono następnie podania o zapomogi, stypendya i t. d. I tak na zapomogi jednorazowe przeznaczono 1500 kor., z czego połowę przyznano rozmaitym petentom (emerytom, wdowom i sierotom), drugą zaś połowę oddano do dyspozycyi Rady nadzorczej. Stypendyum w kwocie 160 kor z fundacyi Antoniego Rogala Zawadzkiego dla uczniów szkół średnich nadano Zygmuntowi Harlewskiemu, uczniowi II. klasy gimnazyum w Brzeżanach. Posag w kwocie 400 kor. z fundacyi Stefana hr. Zamoyskiego przyznano p. Helenie Wronównie.

Wkońcu polecono Radzie nadzorczej wnieść do Izby posłów i komisyi socyalno-politycznej memoryał z zaznaczeniem stanowiska ubezpieczonych w sprawie proponowanych w noweli zmian ustawy o ubezpieczeniu pens., odesłano szereg wniosków do odpowiednich komisyj i załatwiono rekursy przeciw orzeczeniom wydziału centralnego co do wymiaru rent.

Poza tem polecono radzie nadzorczej, aby zastanowiła się nad sposobami zapobieżenia nadużyciom pracodawców, którzy bądź nie zgłaszają swych pracowników do ubezpieczenia, bądź podają w zgłoszeniach daty, niezgodne z istotnym stanem rzeczy, tudzież, aby uzyskała u władz politycznych, by starostwa z większą energią zajmowały się sprawą ubezpieczenia.

Na tem wyczerpano porządek dzienny, wobec czego prezes ks. Sapieha zamknął obrady krótkiem, pięknem przemówieniem.

Imieniem zgromadzenia, wśród hucznych oklasków, podziękował p. Karczewski w serdecznych słowach prezesowi ks. Sapieże za energiczne kierownictwo obrad.

— **Kasyno miejskie** urządza w sobotę, 7 czerwca b. r., wycieczkę na Pohulankę. Punkt zborny w restauracyi na Pohulance o godz. 6 wieczorem. Goście mile widziani. W razie niepogody wycieczka odbędzie się w następną sobotę, 14 czerwca b. r.

— **V (lwowski) Okręg sokoli** zaprasza gniazda miejscowe i okoliczne do współudziału w uroczystościach poświęcenia:

1) krzyża pamiątkowego ku uczczeniu roku 1863, ufundowanego przez „Sokoła" w Winnikach w niedzielę, 1 czerwca r. b.; 2) własnego budynku „Sokoła" w Kleparowie w niedzielę 8 czerwca r. b.

(△) **Kradzieże.** P. Malwinie Meyer, współwłaścicielce sklepu zegarmistrzowskiego przy ul. Teatralnej, skradziono wiszący na ścianie złoty zegarek damski z pięciu brylancikami, wartości 190 koron.

P. Włodzimierz Łopatyński, zamieszkały przy ul. Cetnerowskiej l. 21 został okradziony ubiegłej nocy w czasie snu. Złodziej dostał się do jego pokoju przez otwarte okno i skradł mu garderobę, oraz pulares z kwotą 600 koron.

P. Jadwidze Kozłowskiej, artystce-dramatycznej, zamieszkałej przy ul. Potockiego 15, skradziono wczoraj po południu pod jej nieobecność zegarek z długim złotym łańcuszkiem, medalion złoty, złotą agrafkę i broszkę, brelok złoty i inne drobiazgi, łącznej wartości kilkuset koron.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Marya Idecówna, uczenica seminaryum nauczycielskiego, w 18 r. życia; Ludwik Begiński, maszynista kolei państwowych, w 49 r. życia.

— **Echa morderstwa ks. Druckiego-Lubeckiego.** *Słowo* warszawskie donosi: „Według ostatniej wiadomości stan zdrowia ordynata Bispinga znacznie się poprawił, tak, że można się spodziewać w szybkim czasie zupełnego wyzdrowienia. Prokurator Herszelman i członek sądu Bezmienow, prowadzący obecnie śledztwo w Grodnie i na Litwie, ukończą swe czynności przypuszczalnie w przeciągu czterech do sześciu dni, rozumie się, o ile nie zajdą komplikacye, wymagające przedłużenia śledztwa. Do bawiącego w Teresinie delegata ministerstwa sprawiedliwości, który ma złożyć raport

władzom w Petersburgu, zwrócili się wydaleni z pałacu stróże Rzedzikowski i Marynowski i oświadczyli, że podczas dokonywanej kradzieży w pałacu zostali uśpieni jakimś środkiem, który następnie wywołał zawrót głowy i wymioty".

Notatki literacko-artystyczne.

Zwyczajne posiedzenie Grona Konserwatorów Galicyi Wschodniej odbyło się dnia 14 b. m. przy współudziale prof. dr. Hadaczka, jako przewodniczącego i pp. dr. Barwińskiego, dr. Czołowskiego, dr. Finkla, dr. Obmińskiego, dr. Kętrzyńskiego, Mokłowskiego i Szyszko-Bohusza, jako członków Grona.

Głównym przedmiotem obrad Grona była sprawa konserwacyi zabytków architektury drewnianej, a mianowicie cerkwi.

I tak na wniosek dr. Czołowskiego sprzeciwiono się rozebraniu starej cerkwi drewnianej z XVII. w. w Łozinie, w powiecie grodeckim, odniesiono się do Komisyi Centralnej w Wiedniu w sprawie rozszerzenia, ewentualnie zburzenia cerkwi „Zwiastowania" w Gródku Jagiellońskim. Odmówiono aprobaty projektowi p. Martynowicza, malarza kościelnego z Brodów, na pomalowanie wnętrza cerkwi w Załoźcach nowych (pow. Zborów) i skierowano go do Towarzystwa sztuki stosowanej „Zespół", by się tam postarał o szkic polichromii i przedłożył go następnie Gronu do aprobaty.

Kons. dr. Barwiński oznajmił, że Komisya Centralna zatwierdziła sporządzony przez architektę Mokłowskiego plan konserwacyi cerkwi w Dolinie i uchwaliła na ten cel 1000 koron, z tem, że takąż subwencyę winien dać kraj.

Na podstawie referatu architekty Mokłowskiego postanowiło Grono przedłożyć Komisyi Centralnej do decyzyi sprawę konserwacyi cerkwi w Przewłócznej (powiat Złoczów), oraz sprawę rozebrania cerkwi drewnianych w Wierbiążu, (powiat Lwów), w Tetewczycach, (pow. Radziechów), w Brześcianach (pow. Sambor) i w Manasterce ad Błażów.

Poruczono architekcie Mokłowskiemu zbadanie przeznaczonej na demolacyę cerkwi drewnianej w Lisiatyczach, w pow. stryjskim.

Następnie uchwalono uprosić pp. architektów, będących członkami Grona, aby wygotowali memoryał w formie dyrektywy dla Komisyi Centralnej w kwestyi, jak należy konserwować cerkwie i kościoły drewniane, oraz w jaki sposób przeprowadzić ich inwentaryzacyę.

Kons. dr. Czołowski podał do wiadomości, że wieśniak w Jaśniskach, pow. Gródek, znalazł skarb monet srebrnych z czasów Zygmunta III. Skarb ten nabędzie Muzeum im. Sobieskiego.

Ponieważ Reprezentacya miejska we Lwowie postanowiła wystąpić z nowym projektem uregulowania toru kolejowego w ul. Żółkiewskiej po zniesieniu rampy, postanowiono odnieść się do prezydyum miasta z prośbą o przedstawienie tego projektu Gronu.

Wreszcie przewodniczący prof. dr. Hadaczek podał do wiadomości Grona, że według relacyi inż. Kornelli znaleziono w Iwaniu złotem, koło Zaleszczyk, na pastwisku gminnem urnę z kośćmi spalonemi, żelazną dzidę, miecz obusieczny, ostrogi, rączkę od tarczy, nóż, oraz dwa miniaturowe wiaderka, służące jako wisiorki.

Wykopalisko pochodzi z epoki cesarstwa rzymskiego i należy do grupy rzadkiej w Galicyi wschodniej.

Z „Teatru Nowego" w Colosseum. Dziś, we czwartek „Konkurs piękności", farsa niedzielna ze śpiewami i tańcami przez Stan. Brandowskiego.

Jutro, w piątek, 30 b. m. „Konkurs piękności".

W sobotę, dnia 31 b. m., po raz pierwszy we Lwowie „Dragoni" czyli „Manewry wiosenne", arcykomiczna farsa ze śpiewami i tańcami z francuskiego.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

We czwartek, 29 maja, „Kobieta i pajac", sztuka P. Louys i P. Frondaie; gościnny występ Jadwigi Mrozowskiej. — Piątek, 30 maja, „Kobieta i pajac", sztuka P. Louys i P. Frondaie; ostatni gościnny wystep Jadwigi Mrozowskiej.

Repertuar teatru krakowskiego we Lwowie.

W sobotę, 31 maja, „Legion", 9 scen dramatycznych Stanisława Wyspiańskiego. Abonament Nr. 38. — Niedziela, 1 czerwca, „Pani ze słonecznikiem", tryptyk sceniczny w 3 aktach hr. Ivona Vojnovica.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

W piątek, 30 maja, o godzinie 6 wieczorem, „Święto Wiosny". Śpiew 500 dzieci szkół wydziałowych. Przedstawienie na kolonie wakacyjne.

Powitanie JE. P. Namiestnika dr. Witolda Korytowskiego.

Lwów, 29 maja.

Wczoraj, jak to już w poprzednim numerze zaznaczyliśmy, rozpoczęły się o godz. 11 przed południem dalsze powitalne audyencye.

Prezydent wyższego sądu kraj. Czerwiński przybył z Wiceprezydentem Przyłuskim, przybyło również prezydyum sądu krajowego (Prezydent Łuczkiewicz, Wiceprezydenci Kilian i Małaczyński), Nadprokuratorya i Prokuratorya Państwa. (Nadprokurator Malina, zastępca Schneider, Prokurator Barth).

Prezydent Czerwiński tak przemówił:

Imieniem sądownictwa wschodniej części kraju mam zaszczyt powitać Waszą Ekscelencyę na stanowisku Namiestnika i zarazem złożyć mu najlepsze życzenia, aby dane było Waszej Ekscelencyi uśmierzyć niesnaski i waśnie polityczne, jakie kraj nasz szarpią, a które muszą też wpływać ujemnie i na sądownictwo, gdyż umniejszają zaufanie ludności do sądów. Sądy nasze oczywiście stoją zdala od wszelkich walk partyjnych i mowca zapewnia P. Namiestnika, że i nadal z całą gorliwością spełniać będą swój obowiązek. Wkońcu Prezydent prosił P. Namiestnika, aby raczył otaczać opieką sądownictwo w kraju, oraz interesy stanu sędziowskiego.

P. Namiestnik w odpowiedzi podziękował za powitanie i zaznaczył, że dawny jego stosunek do sądownictwa naszego, za czasów poprzedniego urzędowania jego we Lwowie, był zawsze jak najlepszy. P. Namiestnik nie wątpi, że i nadal wspólnie z sądownictwem działać będzie dla dobra służby, a także ku uspokojeniu kraju, co już podnieść raczył P. Prezydent, którego światłe i energiczne kierownictwo znalazło pełne uznanie i tu i po za krajem. Nie ulega kwestyi, że zaniepokojenie doszło niestety do niezwykłych rozmiarów. Ciężkiemu zadaniu, jakiego się P. Namiestnik podjął, potrafi podołać tylko przy współudziale wszystkich władz, a przedewszystkiem niezawisłego sądownictwa. Jeżeli ono wpływać będzie w sposób kojący na ludność, to w Bogu nadzieja, że zabiegi nasze nie będą bezowocne.

Co się tyczy opiekowania się sądownictwem, to oczywiście zakresy działania Namiestnika i sądownictwa są rozdzielone, ale o ile wpływem swym i stosunkami będzie mógł w tej mierze coś uczynić, to z pewnością uczyni.

Z kolei przybyła Prokuratorya skarbu, a p. Prokurator skarbu dr. Engel przemówił w te słowa: Przychodzę imieniem całego grona urzędników Prokuratoryi skarbu powitać Waszą Ekscelencyę. Prokuratorya skarbu wnika działalnością swoją we wszystkie gałęzie Administracyi. Zadanie, jakie ma do spełnienia, wymaga częstej styczności z Administracyą polityczną i utrzymywania z nią jak najlepszych stosunków. To też z zadowoleniem mogłem usłyszeć z ust JE. P. Ministra Bilińskiego, który był wtedy przełożonym Prokuratoryi skarbu, że dostojny poprzednik Waszej Eksc. na wysokim urzędzie, jaki obecnie W. Eksc. piastuje, podniósł z uznaniem wobec Ministra, że teraz z Namiestnictwem pracuje zawsze łącznie Prokuratorya skarbu. Otóż, cząc Twoje przybycie, Ekscelencyo, Prokuratorya skarbu poczuwa się do obowiązku zapewnić, że zawsze liczyć możesz na jak najsprężystsze współdziałanie Prokuratoryi skarbu w ramach jej wyznaczonych. A dołączam prośbę, aby Eksc. darzył nas swem zaufaniem i swem łaskawem poparciem.

Pan Namiestnik, podziękowawszy za przybycie i powitanie zapewnił o sympatyach swoich dla Prokuratoryi skarbu; sam bowiem wyszedł z prokuratoryi skarbu; pięć lat urzędowania swego w niej spędził. Przypominając te czasy, gdy Prokuratorya skarbu podlegała niejako Dyrekcyi skarbu. na której czele stał wówczas P. Namiestnik, zaznaczył on, że stosunki jego z Prokuratoryą były zawsze jak najlepsze. I jako Namiestnik z pewnością starać się będzie o ich utrzymanie. Zapewnienie, że stosunki te między Prokuratoryą skarbu a Namiestnictwem były dotąd jak najodpowiedniejsze, że spełniała ona wszystkie swe obowiązki jako t. zw. „rzecznik koronny" cieszy Pana Namiestnika; jest on też przekonany, że ten stan rzeczy nie tylko nadal się utrzyma, lecz i rozwijać się będzie jak najpomyślniej.

Rektor Uniwersytetu prof. dr. Beck, przybywszy z czterma dziekanami, tak przemówił: Senat akademicki Uniwersytetu lwowskiego z szczerą radością przyjął wiadomość, że w trudnej dla kraju chwili, powołany zaufaniem Monarchy, stanąłeś Ekscelencyo na stanowisku Namiestnika. Oprócz tytułu ogólnego, jaki my członkowie Uniwersytetu jako obywatele kraju posiadamy do żywo odczutej radości, że stanowisko Namiestnika objął mąż tej miary i tak wielkich zasług. mamy jeszcze specyalny tytuł ze względu na stosunek Ekscelencyi do naszego Uniwersytetu. Wszak Uniwersytet nasz od dawna cieszy się wyjątkową życzliwością Ekscelencyi i z Tobą związany jest węzłem ścisłym, jako swym doktorem *honoris causa*. Wszakże tym tytułem doktora honorowego obdarzyć Cię miał zaszczyt w czasie jubileuszu swego w podziękowaniu i uznaniu właśnie zasług dla Uniwersytetu i wysokiego zrozumienia jego potrzeb. Żywimy nadzieję, że Uniwersytet nasz, ten dorobek drogocenny, dorobek kultury polskiej i ducha polskiego, znajdzie w Waszej Ekscelencyi obrońcę swych praw i orędownika swych spraw żywotnych.

JE. Pan Namiestnik odpowiedział: Dziękuję W. Magnificencyi najserdeczniej za te życzliwe słowa, które są nowym dowodem łaskawych względów. jakimi Uniwersytet lwowski, nie tylko nadaniem mi doktoratu honorowego, lecz i przy każdej nadarzającej się sposobności, mnie odznaczał. Nie potrzebuję zapewniać, że przyjęcie tego niesłychanie trudnego w obecnym czasie urzędu, było dla mnie niełatwe. Musiałem to uczynić i wziąć na siebie zadanie rozwikłania olbrzymich trudności chwili obecnej. Dziś potrzeba istotnie niezwykłego wysiłku, aby doprowadzić do porozumienia i wyrozumienia. do złagodzenia i usunięcia waśni, jakie istnieją. Jeżeli poddałem się woli Najj. Pana, to uczyniłem to z otuchą, że w społeczeństwie nastąpi zszeregowanie bezwarunkowo wszystkich ludzi kraj miłujących, co przyczyni się do uskutecznienia tych zadań, które przeprowadzić musimy w najbliższym czasie, jako to podniesienie materyalne kraju, reforma wyborcza i tyle innych spraw bardzo piekących. Do tych uczuć, które mi otuchy dodają, przyłączają się słowa, które W. Magnificencya powiedzieć raczył o życzliwości drogiego mi Uniwersytetu. Potrzeby Uniwersytetu lwowskiego i jego zadania, dobrze mi znane, w pełni oceniam, i o ile będzie to w moich siłach, uczynię wszystko, aby braki istniejące usunąć.

Sprawa pomieszczenia jest, jak słyszałem, już do pewnego stopnia rozstrzygnięta i ostatecznie musi być tak załatwiona, aby Uniwersytet lwowski mógł spełniać swoje zadania. Wiem o tem dobrze, że stosunki materyalne i Państwa i kraju są obecnie trudne, wiem dokładnie, jak mocno zaciężyły wypadki ostatnich kilku miesięcy, ale jestem przekonany, że przy dobrej woli, przy rozumnem prowadzeniu rzeczy, z pewnością będzie można te środki uzyskać, które dla Uniwersytetu są konieczne. Tem zapewnieniem kończę i dziękuję Panom raz jeszcze.

Następnie P. Namiestnik rozmawiał czas dłuższy z Rektorem i dziekanami o planach na nowy gmach Uniwersytetu, o bardzo wielkiej frekwencyi Uniwersytetu i potrzebie skierowania pewnej części młodzieży szkolnej do zawodów praktycznych.

Rektor Szkoły Politechnicznej p. Hauswald powitał P. Namiestnika imieniem Politechniki, złożył mu życzenia i prosił o zajęcie się tym zakładem.

JE. P. Namiestnik podziękowawszy za życzenia i przybycie oświadczył, iż zdaje sobie dokładnie sprawę z ważności tego kierunku wykształcenia. W przemówieniu do Rady szkolnej krajowej miał już sposobność P. Namiestnik zaznaczyć, że kierunek obecny wychowania uważa za grzeszący jednostronnością. W miarę tego, jak kraj ekonomicznie rozwijać się będzie, trzeba koniecznie część tej młodzieży, która oddaje się studyom gimnazyalnym i obciąża potem Uniwersytety i Szkoły politechniczne, nie mając może dostatecznej kwalifikacyi do tych zadań, do jakich mają przygotowywać wyższe studya, — skierować do szkół zawodowych, nie wymagających tak długich studyów. Potrzeba też niezawodnie skierować większą liczbę młodzieży do studyów technicznych, abyśmy mieli odpowiednie siły, które do rozwoju ekonomicznego kraju są niezbędne. W tym duchu raczcie Panowie liczyć na moje najgorętsze poparcie.

Następnie P. Namiestnik rozmawiał z Rektorem o planach rozszerzenia gmachu Politechniki.

Z kolei przedstawiła się reprezentacya Biblioteki uniwersyteckiej, (dyr. Mańkowski, dr. Rolny), która P. Namiestnikowi przedstawiła potrzebę wyższej dotacyi zarówno na książki, jak na pomnożenie miejsc w czytelni P. Namiestnik przyrzekł życzliwie zająć się tą sprawą.

Reprezentacyi Tow. kredytowego ziemskiego (dyrektorowie: Rozwadowski, Vivien, Nowosielecki, Kozłowski, Rajski i Żaba), która oświadczyła, że znany jej jest sposób myślenia nowego Namiestnika i jego szczere uczucia patryotyczne i prosiła o poparcie, — podziękował P. Namiestnik za serdeczne słowa powitania, dodając, że zna dobrze obywatelską działalność Towarzystwa i nie potrzebuje dodawać, że będzie je szczerze popierał. Prosił też, aby kierownicy instytucyi, jako poważni obywatele kraju, popierali jak najsilniej zamiary i intencye jego, które z pewnością zmierzają do tego samego celu, co ich własne usiłowania, do dobra kraju.

Reprezentacya Tow. gospodarskiego (prezes książę Witold Czartoryski, wicepr. Dąmbski, Lisowiecki. Rozwadowski), witając P. Namiestnika, zwróciła uwagę. że Towarzystwo to ma spełniać jedno z najważniejszych zadań i to dla obu narodowości w kraju, a czyni to zawsze z największą bezstronnością.

P. Namiestnik podziękowawszy za przybycie, zauważył, że sam gospodarował przez długie lata na wsi i sprawy rolnictwa bardzo leżą mu na sercu. Najchętniej zaś popierać będzie tę instytucyę, która między innemi zawiaduje zapasami i subwencyami na cele rolnicze a jak książę przewodniczący wspomniał, ze szczerą sprawiedliwością dla obu narodowości.

Prezes Tow. Dziennikarzy polskich radca Dworu Krechowiecki na czele członków wydziału (wiceprezes i skarbnik Milski, sekretarze Rolle i Cepnik, dr. Vogel. Wacław Masłowski, Edmund Kolbuszowski, L. Szenderowicz, Ant. Lech) powitawszy P. Namiestnika w imieniu tego Towarzystwa, zaznaczył, że ma ono na celu obok interesów humanitarnych i materyalnych także obronę interesów moralnych dziennikarstwa polskiego. W niedługim stosunkowo czasie swego istnienia Towarzystwo zdołało zebrać znaczny kapitał, co świadczy o tem, że zdobyło sobie sympatyę i zaufanie społeczeństwa. które popierając przedsiębiorstwa Towarzystwa, przyczyniło się w głównej mierze do zebrania tego kapitału. Pod względem strzeżenia interesów moralnych ważny jest już sam fakt zrzeszenia rozproszonych sił dziennikarskich. Nadto Towarzystwo starało się o złagodzenie ostrza walk polemicznych, o zachowanie szczerości intencyi w drukowanem słowie i zapewnienie temu drukowanemu słowu powagi w społeczeństwie. W tym kierunku Towarzystwo pomimo trudności z powodu skomplikowanych stosunków współczesnego życia, iść dalej zamierza, a ma nadzieję, że spotka się w tej mierze z życzliwymi względami i poparciem Ekscelencyi Pana Namiestnika, o co najusilniej prosi.

JE. P. Namiestnik podziękowawszy bardzo serdecznie, zaznaczył, że zna dobrze trudne stanowisko publicystów polskich i ocenia w całej pełni wpływ prasy. 33 lata upłynęły, jak mowca znalazł się w sytuacyi dla siebie zupełnie nowej, gdy powołany przez Ministra Dunajewskiego, otrzymał jako koncypista ministeryalny kierownictwo biura prasy Ministerstwa skarbu. Zoryentowawszy się niebawem w tem nowem dla siebie zadaniu, zdołał pracować ku zadowoleniu Ministra, a także pozyskał sobie zaufanie prasy wiedeńskiej, która go odtąd zawsze swą sympatyą darzyła. Wobec tego P. Namiestnik ma nadzieję, że gdy dziś w innym charakterze przychodzi mu zbliżyć się do prasy, będzie mógł również spełnić to zadanie. Cele i zadania dziennikarstwa polskiego zna dobrze i z wielką sympatyą, a nawet podziwem widzi, z jaką ono bezinteresownością i zaparciem się, wśród bardzo trudnych warunków, spełnia swe posłannictwo.

P. Namiestnik cieszy się bardzo rozwojem Towarzystwa dziennikarzy polskich i tem zrzeszeniem się rozproszonych sił publicystycznych i kierunków, przy jednem ognisku. Różnice zapatrywań i kierunków istnieć muszą w społeczeństwie. Każdy polityk realny musi o tem pamiętać, że życie to walka; gdyby tej walki nie było, bylibyśmy w zastoju, cofalibyśmy się. W tej mierze jednak Towarzystwo dziennikarzy polskich, mające do spełnienia zadania tak towarzyskie, jak i społeczne, może działać bardzo dodatnio. Walka owa, która istnieć musi w każdem społeczeństwie, objawia się u nas może czasem nieco za gwałtownie, organa poszczególnych stronnictw może cokolwiek czasem przekraczają należytą miarę, a Towarzystwo spełniłoby rzeczywiście misyę bardzo szlachetną, gdyby starało się o zmodyfikowanie tej walki, przynajmniej *quo ad formam.*

W trudnych warunkach objąwszy swój urząd, P. Namiestnik uważa za główne zadanie łagodzenie różnic i uspokojenie kraju. Jeżeli prasa użyczy mu w tym kierunku poparcia, o co gorąco prosi i nie wątpi. że to nastąpi, z pewnością łatwiej to zadanie da się uskutecznić. P. Namiestnik ze swej strony przyrzeka wszelkie poparcie tak Tow. Dziennikarzy polskich, jak i wogóle polskiej prasie. Informacyj zawsze chętnie udzielać jest gotów osobiście, albo za pośrednictwem swego biura prezydyalnego, a jest przekonany, że prasa użyje ich w sposób zawsze odpowiedni na pożytek sprawy publicznej.

Przemówienie P. Namiestnika skierowane do Towarzystwa Dziennikarzy polskich nacechowane było niezwykłą uprzejmością, z którą też następnie rozmawiał czas dłuższy z Prezesem i członkami wydziału.

Reprezentacya Akademii weterynaryjnej (Rektor Królikowski, prof. Grabowski i Fibich) witając P. Namiestnika, wskazała na trudność, wynikającą z niemożności umieszczenia kliniki i prosektoryum. Kredyt wyznaczony na to, nie może być użyty, gdyż prawo własności odnośnego terenu nie jest dotychczas uregulowane. Mowca prosił o przydzielenie do departamentu technicznego oso-

tnej siły, którąby się zajęła opracowaniem odnośnych planów.

P. Namiestnik przyrzekł życzliwo rozpatrzenie tej sprawy, podnosząc ważność roli Akademii weterynaryi w kraju tak bardzo rozległym i przedewszystkiem rolniczym.

Dyrektor kolei państwowych radca Dworu Rybicki przybył z zastępcami swymi dyr. Younga i Jasińskim, a powitawszy Pana Namiestnika, zwrócił uwagę na niejedną trudność, z jaką koleje w kraju naszym walczyć muszą, z powodu konfiguracyi kraju i zmiennej konjunktury. Specyalny kłopot sprawia brak wagonów.

P. Namiestnik podziękowawszy za serdeczne powitanie, przyznał, że Galicya dawniej była w pewnych kierunkach zaniedbana i przyrzekł dołożyć wszelkich starań, aby doprowadzić do normalnych stosunków.

Prezydent poczt i telegrafów Wopaterni, który przybył w towarzystwie wiceprezydenta Schiffnera i radcy Dworu Łaskiego, złożył wyrazy hołdu i życzenia P. Namiestnikowi i prosił o poparcie zakładu, któremu przewodniczy, a przyrzekł najgorliwsze spełnianie przez ten zakład obowiązków.

JE. P. Namiestnik podziękował i przypomniał, że w całej swej działalności starał się zawsze o podniesienie stanowiska, powagi i godności stanu urzędniczego. Wiadomo mu dobrze, jak ciężkie są zadania specyalnie urzędników pocztowych, jakie żądania i pretensye mają do nich różne instytucye, a nawet ludzie prywatni, gniewając się za lada drobną nieprawidłowość lub pomyłkę. Z tem zawsze będzie trzeba się liczyć, ale ulepszenie zakładu pocztowego i doprowadzenie go do funkcyonowania jak najnormalniejszego jest zadaniem jego kierowników, i w tym względzie P. Namiestnik zawsze będzie ich popierał. Stosunki finansowe Państwa i kraju są obecnie — jak wiadomo — niekorzystne, przyczem ma P. Namiestnik na myśli kwestyę pragmatyki i wszystko, co jest związane z hojnością Ministerstwa skarbu. W chwili obecnej, po przebytem przesileniu, gdy stosunki na targu finansowym są bardzo utrudnione, a kurs rent państwowych niezwykle niski, owa hojność możliwa jest tylko w pewnych granicach. P. Namiestnik ma jednak nadzieję, że to wszystko niebawem ustąpi i że Państwo będzie dysponowało takimi środkami, które umożliwią przyznanie większych dotacyj na zaspokojenie pewnych piekących potrzeb. P. Namiestnik w tym kierunku dołoży wszelkich starań, aby poprzeć instytucyę pocztową.

Następnie przedstawiła się reprezentacya Izby lekarskiej (dr. Festenburg, dr. Pappée, dr. Schönberg, dr. Zion, dr. Mikołajski), z którą między innemi P. Namiestnik mówił o potrzebach Zakładu kulparkowskiego.

Z kolei przybyli dyrektorowie szkół średnich. P. Namiestnik wypytywał o pomieszczenie każdego gimnazyum i szkół realnych.

W dalszym ciągu P. Namiestnik przyjął reprezentacye Rady powiatowej lwowskiej (prezes Krzeczunowicz, Sklepiński, Merunowicz), nowotarskiej (Chramiec, Lgocki), kolbuszowskiej (hr. Janusz Tyszkiewicz), poczem odbyło się przyjęcie przedstawicieli Towarzystwa Kółek rolniczych (pp. Dulęba, Jaroszyński, Adamski, dr. Tomelski). Na przemówienie powitalne wiceprezesa p. Dulęby, który zastępował nieobecnego prezesa Cieleckiego, P. Namiestnik zaznaczył na wstępie, że prezesa Cieleckiego zalicza do rzędu swych osobistych przyjaciół. Cele Towarzystwa dotychczas zawsze, o ile mógł, popierał, a obecnie na mocy swego urzędu czynić to będzie i wspomagać pragnie tę instytucyę, która działa dla dobra kraju, a łączy w sobie rolników obu narodowości.

Prezes Izby handlowej Horowitz, który przybył w towarzystwie pp. Baczewskiego, Gubrynowicza, Russmanna, dr. Korkesa, witając P. Namiestnika, dał wyraz radości, że Monarcha złożył ster rządów w kraju w ręce tak właściwe męża, który zna doskonale kraj i umie traktować sprawy zupełnie objektywnie. Z pewnością też ocenia należycie doniosłość handlu i przemysłu w naszym kraju. Mowca poleca te sprawy łaskawej jego opiece.

P. Namiestnik dziękując, podniósł, że w przeszłości pracował głównie na polu ekonomicznem, chociaż, co prawda, może więcej w kierunku „brania“, niż „dawania“, ale to niemniej umożliwiło mu wniknięcie we wszystkie sprawy ekonomiczne. Decydującemi co do pomyślności kraju są niezawodnie w najwyższej mierze miasta, oraz stan kupiecki i przemysłowy. Gruntowna znajomość tych sfer ułatwi Panu Namiestnikowi może bardziej, niż komu innemu, spełnienie zadań, o których wspomniał prezes Izby handlowej.

Następnie przyjęte zostały reprezentacye Gal. Kasy oszczędności (Stan. Niezabitowski, Stroynowski i Kwiatkowski), Banku krajowego (Laskowski, Steczkowski, Milewski), Gal. Banku hipotecznego (Skrzyński, Fruchtmann, Sekler, dr. Boziewicz), Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu (dr. Wład. Sołowij, G. Weintraub), oraz innych instytucyj finansowych. P. Namiestnik w rozmowie z reprezentantami świata finansowego wspomniał ponownie o trudnej sytuacyi ekonomicznej, wywołanej wypadkami ostatnich miesięcy. Jedyna otucha w tem, że wreszcie stosunki polityczne się uspokoją, chociaż należy się z tem liczyć, że jeszcze przez czas dłuższy pieniądz będzie drogi zanim nastaną stosunki zupełnie normalne. P. Namiestnik w swoim zakresie przyrzekł czynić wszystko, co będzie możliwe, a dawniejsza jego praca na polu ekonomicznem każe mu spodziewać się, że będzie miał w tych sprawach sąd dojrzały.

Z kolei przyjęta była reprezentacya klasztoru OO. Bernardynów (O. Cypryan Jurkiewicz, O. Cyryl Strynicki), którym jako przełożonym swej parafii Pan Namiestnik polecił się najgoręcej.

Przełożeństwo gminy ewangelickiej (dr. Keslering, Stromenger, Bisanz) zapewnił P. Namiestnik o swej życzliwości, wyrażając zadowolenie z oświadczenia deputacyi, że stosunki gminy pomyślnie się rozwijają i że gmina ewangelicka pozostaje w najlepszem porozumieniu z reprezentantami innych narodowości i wyznań.

Przełożeństwo gminy izraelickiej (dr. Schaff, dr. Diamand, Rokach, Maschler, Natansohn, dr. Gruder, dr. Bund, Nebenzahl, Beiser) w przemówieniu swem wyraziło radość, że na czele rządu w kraju stanął mąż, który w urzędowaniu nie zna różnicy wyznań i stanów.

P. Namiestnik podziękował za powitanie tak życzliwe i zapewnił, że zapatrywania, jakie żywił dotychczas, pozostaną i nadal niezmienione. Mowca dał dowody w swem długoletniem urzędowaniu, że uważa każdego za równego obywatela, byle postępował legalnie i właściwie. P. Namiestnik ma nadzieję, że to stanowisko ułatwi mu wszelkie dalsze stosunki z gminą izraelicką.

Dalej składały życzenia: Izby adwokacka, notaryalna i inżynierska, Szkoła handlowa, Szkoła przemysłowa, Gremium aptekarzy, poczem przybyły reprezentacye ruskie.

Na przemówienie reprezentanta Towarzystwa „Silskij Hospodar“ P. Namiestnik odpowiedział podziękowaniem za życzliwe słowa i zapewnił, że popierać pragnie ruskie Towarzystwa ekonomiczne na równi z instytucyami polskiemi. Zwrócił przytem uwagę, że w kraju naszym, który liczbą ludności przewyższa wszystkie małe państwa w Europie, nawet królestwo bawarskie, trudno było dotąd doprowadzić do tak normalnych i pomyślnych stosunków ekonomicznych, jak tam, gdzie istnieją dawne doświadczenia, dawne środki, stara kultura ekonomiczna. My do tego dopiero dążyć musimy, ale ażeby cel osiągnąć, trzeba dążyć do niego wytrwale. Wszelkie usiłowania w tym kierunku P. Namiestnik zawsze będzie jak najżyczliwiej popierał.

W tym samym duchu dał P. Namiestnik zapewnienie deputacyj innych ukraińskich instytucyj finansowych i handlowych.

Z kolei przybyła deputacya ruskich Towarzystw kulturalnych. Po słowach powitania przew. p. Szuchewycza, członkowie jej skarżyli się na niedość wydatną opiekę nad ruskiemi Towarzystwami muzycznemi.

P. Namiestnik podniósł, że członkowie tych Towarzystw, którzy przeważnie znają go oddawna, wiedzą dobrze, jak szczerą sympatyą jest on przejęty dla narodu ruskiego. Gdziekolwiek istnieje chęć do pracy na polu kulturalnem, wszędzie ją popierać należy, o ile zaś więcej wobec narodu ruskiego, który czyni tak ogromne wysiłki, zmierzające do kulturalnego rozwoju.

Na końcu przyjął P. Namiestnik reprezentacyę stronnictwa staroruskiego z ks. Kosteckim na czele. Ks. Kostecki określił stanowisko swego stronnictwa, które uznaje jedność kulturalną narodu małoruskiego z wielkorossyjskim, przytem jednak pielęgnuje macierzysty język małoruski. Tymczasem t. zw. Ukraińszczyzna zachowuje się tak, jakby była jedynem i właściwem przedstawicielstwem narodu, a Rząd także tak względem niej postępuje, choć to właśnie ukraińcy są tymi, którzy rozbijają Sejm i parlament. Mowca prosił o opiekę nad instytucyami staroruskiemi i złożył P. Namiestnikowi serdeczne życzenia imieniem swej partyi.

P. Namiestnik podziękowawszy deputacyi za przybycie i za życzenia, oświadczył, że przykro mu, iż Rusini witają go, podzieleni, a każdy odłam twierdzi, że on jest reprezentantem całego narodu. Nie tu miejsce i nie teraz pora do rozstrzygania tego rodzaju sporów. P. Namiestnik, jako polityk realny, to jedno podnieść musi, że stronnictwo staroruskie, jako o wiele mniej liczne, niż ukraińskie, jest w parlamencie i Sejmie bardzo słabo reprezentowane. Mowca pragnie tę miłość, jaką ma dla kraju, okazać zarówno Polakom, jak i wszystkim Rusinom. Żadnych zresztą obietnic, ani oświadczeń programowych reprezentacyi stronnictwa staroruskiego składać nie może. To tylko z całym naciskiem zaznacza, że na względy Namiestnika ci jedynie liczyć mogą, którzy bezwarunkowo stoją na stanowisku Państwa i Cerkwi katolickiej.

Co do sprawy „Narodnego Domu“, P. Namiestnik na razie to tylko zauważa, że orzeczenie Trybunału administracyjnego jest bądź co bądź niekorzystne dla starorusinów.

Zapewniając raz jeszcze o swej gorącej życzliwości dla wszystkich kulturalnych dążeń narodu ruskiego, pożegnał P. Namiestnik członków deputacyi.

Na tem przerwano w dniu wczorajszym audyencye z powodu spóźnionej pory. Dalszy ciąg posłuchań odbywa się dzisiaj od godz. 11 przed południem.

OSTATNIA POCZTA.

= Wczoraj o godz. 10 przed południem przyjął Najj. Pan P. Ministra wojny gen. Krobatina na jednogodzinnej audyencyi.

Następnie przyjął Najj. Pan P. Ministra spraw zagranicznych hr. Berchtolda. Posłuchanie to trwało przeszło godzinę.

= *Mil. Rundschau* donosi: Z powodu długiego trwania podwyższonych stanów wojsk rozmieszczonych w Bośnii, Hercegowinie i Dalmacyi, zarządził Najj. Pan, by najstarsze lata rezerwy i rezerwy uzupełniającej z lat 1902—1905, oraz rezerwiści uzupełniający, którym przysługują największe ulgi t. j. ci, którzy utrzymują rodziny, dalej jedynacy wszystkich lat, którzy czasowo zostali powołani do uzupełnienia stanów wojsk w Bośnii, Hercegowinie i Dalmacyi, zostali zastąpieni rezerwistami młodszymi i rezerwistami uzupełniającymi bez udogodnień, jeśli ci są wogóle do rozporządzenia.

Praktyczne przeprowadzenie tego zarządzenia nastąpi w ten sposób, że rezerwiści starszych lat będą uwolnieni dopiero po nadejściu lat młodszych. Rozporządzenie to wchodzi natychmiast w życie. Nie zmieni ono wydanego już zarządzenia w sprawie urlopowania według turnusu pozostających w czynnej służbie rezerwistów i rezerwistów uzupełniających.

= Z Wiednia donoszą: Rezerwiści marynarki wojennej z lat 1905 i 1906 w najbliższym czasie otrzymają trwały urlop.

= Manewry armii francuskiej odbędą się w dniach 26, 27 i 28 czerwca nad granicą niemiecką. W manewrach tych weźmie udział 19 batalionów piechoty, 8 szwadronów kawaleryi, 12 bateryj artyleryi i 2 kompanie inżynieryi.

= Car po przyjeździe swoim z Berlina przyjął ambasadora francuskiego Delcassé'ego i szefa sztabu marynarki francuskiej Lebrisa.

= Rossyjska Rada państwa zajmowała się wczoraj projektem ustawy o nauczaniu w szkołach prywatnych.

Hr. Olizar wystąpił w obronie praw polskiego języka, zwracając uwagę na fakt, iż wielu Polaków udaje się z Rossyi za granicę na studya, że oni jednak nawet zagranicą uczą się języka rossyjskiego, aby nie wyjść ze stosunku z krajem, w którym się urodzili. Jeżeli jednak języka rossyjskiego używać się będzie jako narzędzia ucisku i prześladowania Polaków, wówczas będzie wątpliwe, czy powyższy sposób zapatrywania utrzyma się wśród Polaków, urodzonych w Rossyi.

Odpowiadając hr. Olizarowi, oświadczył książę Golicyn, że literackie zalety i zasługi mowy polskiej zapewniają jej na zawsze znaczenie. Zarazem utrzymanie rossyjskiego języka w szkołach jest dla Rossyi koniecznością państwową. Nie można okupywać zbliżenia między Rossyanami a Polakami zatraceniem podwalin państwa rossyjskiego.

= Rząd angielski zgodził się na propozycyę rządu chińskiego o wydelegowanie specyalnego posła dla załatwienia kwestyi tybetańskiej.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 29 maja. W dalszym ciągu pierwszego czytania prowizoryum budżetowego przemawiali pp. Heilinger, Friedmann, Kotlář, poczem zabrał głos p. Buzek.

P. Neumann wniósł interpelacyę, w której żąda od P. Ministra obrony kraj. wyjaśnień z powodu samobójstwa pułkownika sztabu generalnego, o którym mówią, że był zawikłany w sprawę szpiegowską.

Wiedeń, 29 maja. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan nadał sędziemu obywatelskiemu przy sądzie krajowym we Lwowie, Wilhelmowi Seklerowi, przy sposobności ustąpienia z tego stanowiska, tytuł radcy Cesarskiego.

Wiedeń, 29 maja. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan nadał radcy Dworu w Najwyższym Trybunale sądowym i kasacyjnym, Ludwikowi Brożyńskiemu, tytuł prezydenta senatu.

Wiedeń, 29 maja. Dr. Hieronim Költer, szef sekcyi w Ministerstwie rolnictwa, otrzymał od Ojca św. gwiazdę do komandoryi orderu św. Grzegorza.

Wiedeń, 29 maja. *Militärische Rundschau* donosi o samobójstwie pułkownika Redla co następuje:

W nocy z soboty 24 na niedzielę 25 bm. b. pułkownik Redl zakończył życie samobójstwem. Redl popełnił zamach samobójczy wówczas, gdy zamierzano go uwięzić z powodu ciężkich, obecnie nie ulegających wątpliwości przewinień, a mianowicie stosunków homoseksualnych, które go wtrąciły w kłopoty finansowe, a powtóre z powodu, iż sprzedawał agentom obcego mocarstwa papiery służbowe poufnej treści.

Wilno, 29 maja. (Tel. pr.). Na podstawie manifestu z 6 marca uwolniono b. redaktora odpowiedzialnego *Kurycra Wileńskiego*, Napoleona Roubę od kary zbiorowej, wymierzonej mu za wszystkie sprawy literackie, które mu w swoim czasie wytoczono.

Kijów, 29 maja. (Tel. pr.). Do *Kijewskiej Myśli* donoszą z Ekaterynosławia, że w osadzie Kamieńskoje skazano administracyjnie na dwa tygodnie aresztu dwu Polaków, Grzybowskiego i Kuncewicza, za nauczanie dzieci języka polskiego.

Kijów, 29 maja. (Tel. pr.). W *Podolaninie*, piśmie czarnosecinnem ukazała się notatka, jakoby wśród Polaków i żydów kamienieckich prowadziła się agitacya za bojkotem składek na flotę powietrzną.

Friedrichshafen, 29 maja. Od 9 czerwca balon Zeppelina „Sachsen“ będzie w Baden-Baden gotów do lotu hr. Zeppelina do Wiednia.

Paryż, 29 maja. W kołach parlamentarnych słychać, że rząd zdecydowany jest przeprowadzić przedłożenie wojskowe w Izbie i w senacie przed dniem 14 lipca b. r.

Echo de Paris donosi, że kilku ministrów oświadczyło, iż albo gabinet upadnie, albo ustawa wojskowa będzie załatwiona do 14 lipca.

Na Bałkanach.

Paryż, 29 maja. *Temps* pisze, że żądanie Serbii w sprawie rewizyi traktatu z Bułgaryą jest krokiem niepoprawnym i niemal szaleństwem, bo wprost egzystencya i rozwój Serbii zależne są od sojuszu bałkańskiego, który ona teraz lekkomyślnie chce poświęcić.

Journal des Débats przestrzega Serbię i Grecyę, aby usłuchały wezwania Greya.

Londyn, 29 maja. *Times* pisze, że jest prawie pewne, iż traktat pokojowy będzie jutro podpisany przez wszystkich delegatów.

Sofia, 29 maja. Oświadczenie serbskiego prezydenta ministrów wywołało tu ogólnie przykre wrażenie. Koła rządowe zachowują spokój i sądzą, że wywody Pasicza nie są jeszcze ostatniem słowem w sporze bułgarsko-serbskim. Odpowiedź na ostatnią notę urzędową posła serbskiego Spalajkowicza nastąpi dopiero po projektowanym zjeździe obu premierów, który ma się odbyć w sobotę.

Belgrad, 29 maja. Dyrekcya kolei państwowych ogłasza, że cały ruch towarowy i osobowy na głównych liniach serbskich: Belgrad-Nisz, Nisz-Pirot i Nisz-Skoplje wstrzymano na 3 dni aż do 30 b. m. włącznie.

Belgrad, 29 maja. Skupczyna po wysłuchaniu *exposé* Pasicza wśród burzliwych protestów nacyonalistów postanowiła odroczyć do dziś dyskusyę. *Exposé* wywarło silne wrażenie. Posłowie podnoszą, że Pasicz starał się zachować wobec Bułgaryi ton rozważny i umiarkowany.

Saloniki, 29 maja. Prezydent Venizelos po przybyciu tu udał się natychmiast do króla. Generalny konsul rossyjski przyjęty został przez króla na dłuższem posłuchaniu.

Konstantynopol, 29 maja. Zawieszenie broni między Turcyą a Bułgaryą przedłużono na czas nieograniczony.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 29-go maja 1913. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 626·25, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 819·50, Akcye Anglobanku 334·50, Akcye Unionbanku 589·—, Akcye Länderbanku 513·50, Akcye Bankvereinu 513·—, Akcye Bodencredit 1200·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 646·—.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Przyjechali do Lwowa

dnia 29 maja 1913.

Hotel George'a. Pp.: J. bar. Konopka z Brech, A. Lagocki z Nowego Targu.

Hotel Europejski. Pp.: R. Pragłowski z Sanoka, J. Asłan z Baworowa.

Hotel Imperial. Pp.: A. hr. Dzieduszycki z Nowej Żuczki, S. Skrzyński z Karniowic.

Hotel Austrya. P. S. Nanowski z Równic.

Hotel pod Trzema koronami. P.: A. Karniewski z Branderówki.

CENNIK
IZBY HANDLOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ.

Lwów, dnia 29 maja 1913.

Waluta koronowa	płacą	żądają
I. Akcye za sztukę. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	646·—	656·—
Banku galic. dla handlu i przem. po 200 zł.	395·—	405·—
Kolei Lwów-Czerniowce-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze	510 —	516·—
Fabryki wagonów w Sanoku po 500 koron	468·—	478·—
II. Listy zastawne za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. gal. 5 pr. w. a. wylosował z 10 pr. prem.	—·—	—·—
Banku hip. gal. 4½ pr. w. a. los w 50 l.	90·50	91·20
Banku hip. gal. 4 prc. w. a. los w 60 l.	82·10	82·80
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los w 51 l.	92·—	92·70
Banku kraj. 4 pr. w. a. los w 57 l.	85·30	86·—
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	94·—	94·70
Banku gal. dla handlu i przem. w Krakowie 4½ pr. 60 l.	—·—	96·—
Zemelny Bank hipoteczny Lwów	91·—	91·70
¹) Tow. kredyt. galic. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	95·50	—·—
Tow. kredyt. gal. ziem. 4 prc. los w 41½ l.	90·50	—·—
¹) Tow. kredyt. gal. ziem. 4 pr. los w 56 l.	83·80	84·50
Tow. kred. gal. ziem. 4½ los. 52 l.	92·90	93·60
III. Obligi za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Galic. fund. propin. 4 pr.	96·50	97·20
Bukow. fund. propin. 5 pr.	—·—	—·—
Komun. Banku kraj. 4½ pr. (3 em.)	90·—	90·70
Komun. Banku kraj. 4 pr. (4 em.)	82·—	82·70
Kolej. lokal. Banku kraj. 4 pr.	81·—	81·70
Pożyczki krajowej 4 pr. z r. 1893	85·—	85·70
„ „ 4 pr. z r. 1908	82·30	83·—
²) „ miasta Lwowa 4 pr.	81·—	82·20
„ „ „ 4 pr.	83·—	—·—
„ „ Krakowa	81·30	82·—
IV. Monety.		
Dukat cesarski	11·35	11·45
20 frankówka	19·10	19·28
100 rubli rossyjskich srebrnych	251·—	253·—
100 „ „ papierowych	253·—	255·—
100 marek niemieckich	117·60	118·10

¹) Kupony opłacają ½% podatek rentowy.
²) Kupony opłacają 2% podatek rentowy.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 27 maja 1913.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług pańswa w banknot. maj-listopad	82·85	83·05
styczeń-lipiec	82·80	83·—
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	86·20	86·40
kwiecień-październik	86·45	86·65
„ z r. 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	1570·—	1610·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 prc.	454·—	466·—
„ „ 1864 po 100 zł.	644·—	656·—
„ „ 1864 po 50 zł.	323·—	335·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	105·45	105·65
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	83·25	83·45
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	83·90	84·90
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	102·65	103·65
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	107·50	108·50
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye)	83·85	84·85
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	84·—	85·—
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostempl. akcye)	426·—	432 —
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	102·75	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	120·75	—·—
Kol. czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	85·90	86·90
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	86·—	87·—
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	82·50	83·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	90·50	91·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (ar.)	90·50	91·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	90·75	91·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	89·30	90·30
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	89·—	90 —
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	88·75	89·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	88·50	89·40
Kol. galic. Karola Ludwika 4 prc.	85·30	86·30

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	—·—	—·—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 M. 4 pr.	106·25	107·25
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	114·90	115·30
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	81·75	81·95
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	439·—	449·—
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	226·—	234·—
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	296·—	306·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Węgier za 100 zł. 4 prc.	83·90	84·90
Kroacyi i Slawonii	86·60	87·60
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	99·50	100·45
Poz. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 prc.	83·60	84·60
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 prc.	83·50	84·50
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 prc.	96·50	97·50
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	80·50	81·50
Poż. serb. prem. za 100 fr. 2 prc.	110·—	123·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 fr.	237·50	240·50
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne za 100 zł. nom.		
Austr. zakł. obl. prem. z r. 1880 3 pr.	285·—	295·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	248·75	258·75
Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu 4½ prc. 60 l.	—·—	96·—
Bukow. zakład kred. ziem. los 5 pr.	99·25	100·25
Gal. Tow. kr. ziem. 4 pr. los 56 l.	83·20	84·20
„ „ „ „ 4 pr. los 41 l.	91·50	92·50
„ „ „ „ 4 pr. starsze	96·20	97·20
„ „ „ „ 4½ pr. 52 let.	93·—	94·—
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	94·—	95·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. pr. los. 4½ pr.	90·50	91·50
„ „ „ „ los. 50 l. 4½ pr.	90·50	91·50
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	82·—	83·—
Banku kraj. dla Galicyi i Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	92·—	93·—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	90·—	91·—
Banku kr. obl. kol. żel. 57½ l. 4 pr.	81·25	82·—
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	89·50	90·50
„ „ 50 lat w. k. 4 pr.	90·35	91·35
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 złr.	77·75	78·75
Kolej Lwów-Czerniowce z r. 1884 za 200 złr. 4 prc.	82·90	83·90
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 złr. 5 prc.	99·75	100·75
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 prc. z r. 1882	110·—	111·—
Tow. żeglugi parow. po Dunaju em. z r. 1886 4 prc.	110·50	111·50

Koronowa waluta.	płacą	żądają
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilika) 5 złr.	27·50	31·50
Zakł. kred. dla handl. i przem. 100 złr.	477·—	487·—
Clary 40 złr. m. k.	200·—	210·—
Pożyczka miasta Lublany 20 złr.	64·50	69·50
Czerwonego Krzyża austr. Tow. 10 złr.	55·50	59·50
„ „ węg. Tow. 5 złr.	34·25	38·25
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 złr.	88·—	94·—
J. Akcye Banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	334·40	335·40
Gal. banku dla han. i przem. 200 złr.	408·—	410·—
Peszt. Banku handlu i przem.	3670·—	3680·—
Zakł. kred. dla handlu 500 złr.	623·25	624·25
Węg. Banku kredyt. 200 złr.	819·50	820·50
Dolno-austr. tow. esk. 400 kor.	740·—	743 —
Gal. banku hip. 200 złr.	650·—	651·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	513·50	514·50
„ Austro-węg. 1400 kor.	2067·—	2077·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	587·25	588·25
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	265·50	266·50
Zivnostenska banka 100 złr.	265·—	266·—
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Bukow. kolei lok. akc. pierw. 200 złr.	430·—	435·—
„ „ „ akc. zakład. 200 złr.	410·—	420·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1319·—	1320·—
Kolei półn. Ces. Ferd. 1000 złr. mk.	4970·—	5010·—
„ Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	385·—	390·—
„ Lwów-Czerniowce-Jassy 200 zł.	517·—	519 —
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	—·—	305·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Austr. Tow. górnicze Alpina 100 złr.	983·50	984·50
Prag. Tow. żelazn. przem. 500 złr.	3350·—	3353·—
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 złr.	855·—	862·—
Trifail. Tow. kop. węgla 70 złr.	314·—	322·—
Galic. karpac. naft. Tow. 500 kor.	900·—	909·—
Schodnicy 500 kor.	460·—	466·—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	336·—	338·—
M. Weksle.		
Niemieckie Banki	117·82	118·02½
Włoskie Banki	93·30	93·45
Londyn za 10 funt. szt. 4 prc.	24·06¾	24·10¾
Paryż za 100 franków	95·50	95·65
Petersburg za 100 rubli 4½ prc.	253·25	254·25
Szwajcarskie Banki	95·25	95·40
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·42	11·47
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·12	19·14
20-markówka	23·55	23·60
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·82½	118·02½
Włoskie banknoty za 100 lir	93·50	93·70
Ruble	253·25	254·—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 179/13 (7) (6998 3—3)

Edykt licytacyjny
oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Leżajsku, odbędzie się dnia 13 czerwca 1913 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 6, licytacya następujących realności:

a) całej realności lwh. 325 ks. gr. Jelna oszacowanej na 6200 kor.;

b) 1/5 części realności lwh. 840 ks. gr. Staremiasto oszacowanej na 434 kor.

Najniższa oferta co do a) wynosi 4133 kor., zaś co do b) 288 kor. 32 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Leżajsk, dnia 7 maja 1913.

L. cz. E. 4412/12 (10) (6927 2—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa kredytowego w Krośnie zastąpionego przez adw. dr. Pawłowskiego w Krośnie, odbędzie się dnia 13 czerwca 1913 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 w Sanoku, licytacya realności lwh. 647 ks. gr. gm. kat. Posada sanocka obj. wraz z przynależnościami, składającemi się jak w protokole opisania i oszacowania z dnia 25, 27 lutego 1913.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 26.077 kor. 95 hal. wraz z przynależnościami.

Najniższa cena wynosi 13.038 kor 98 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 16 kwietnia 1913.

L. Nam. VIII. c. 1360 (7018 2—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy kamienia łamanego z łomów nad Dniestrem w w km. 248—242 dla budowli regulacyjnych na rzece Dniestrze pod Uściem Zielonem-Petryłowem w latach 1913—1914 wykonać się mających odbędzie się dnia 4 czerwca 1913, o godzinie 12 w południe rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie regulacyi Dniestru w Stanisławowie.

W powyższym okresie czasu ma być dostawionych ogółem około 14.000 m^3 kamienia łamanego która to ilość może być w miarę potrzeby zmniejszona lub zwiększona o 20 prc. a dostawca obowiązany będzie dostosować się do tej zmiany i nie może żądać od c. k. Administracyi Państwa w razie zwiększenia dostawy wyższej ceny za materyały w większej ilości dostaczone, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyi do Skarbu Państwa w razie zmniejszenia dostawy. Ceny jednostkowe kamienia objęte są osobnym wykazem.

Ogólne i szczegółowe warunki dostawy oraz wykaz cen jednostkowych można przejrzeć w godzinach urzędowych w wymienionym c. k. Kierownictwie, gdzie też do godziny 12 w południe dnia oznaczonego mają być wniesione oferty, sporządzone ściśle według przepisanego wzoru, zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 kor. i we wadyum wysokości 1500 kor. Wadyum ma być złożone w gotówce lub pupilarnych papierach wartościowych, odpowiadających co do jakości postanowieniom rozporządzenia całego Ministerstwa z 30 grudnia 1909 Dz. u. p. Nr. 9 z roku 1910.

W ofercie sporządzonej ściśle według poniżej podanego wzoru, ma być podany cyframi i słowami jednolity opust z cen fiskalnych objętych wykazem.

Oferty wniesione po godzinie 12 w południe oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie albo niezaopatrzone znaczkiem stemplowym lub w wadyum, niesporządzone ściśle w sposób przepisany lub zaopatrzone dopiskami, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 17 maja 1913.
Za c. k. Namiestnika:
Ustyanowski, w. r.

Stempel
1
korona

(Wzór oferty).

Oferta.

Mocą której ja (my) niżej podpisany (ni)

obowiązuję (my) się w latach 1913, 1914 dostarczyć dla robót regulacyjnych na Dniestrze kamieni łamanych z łomów nad Dniestrem w km. 248—242 na nadbrzeżne place składowe za opu tem . . . . (słowami) odsetek z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne znane mi (nam) są dokładnie i poddaję (my) się takowym bez żadnego zastrzeżenia.

Jako wadyum składam (my) . . . .
. . . .

W . . . . dnia . . . . 1913.
(Podpis i miejsce zamieszkania).

L. cz. E. 5519/12 (7) (6928 2—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Leiby Domba, zastąpionego przez adw. dr. Nehmera w Sanoku, odbędzie się dnia 4 lipca 1913 o godz nie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 8, w Sanoku licytacya 7/48 części realności lwh. 124 gm. Sanok.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 2229 kor.

Najniższa cena wynosi 1114 kor. 50 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 4 maja 1913.

Zu Nr. 1852 V. K. (7025 2—3)

A v i s o.

Zur Sicherstellung der bei der Permanierung der zwei hölzernen Verpflegsschopfen im Verpflegsdepot beim Janower Schranken in Lemberg vorkommenden Arbeiten und Lieferungen (mit Ausschluss der Eternitschiefereindeckung) im Gesamtkostenbetrage von rund 33.339 Kronen, findet Dienstag den 10 Juni 1913, um 11 Uhr vormittags bei der k. u. k. Militärbauabteilung des 11 Korps in Lemberg (Wałowagasse 16 II. Stock) eine Offertverhandlung statt.

Unternehmungslustige, welche in den im Reichsrate vertretenen Königreichen und Länder gewerbsberechtigt sind, werden demnach eingeladen sich durch Überreichung schriftlicher Offerte an dieser Verhandlung zu beteiligen.

Nähere diesbezügliche Bedingungen können in der Zeit von 1 bis 9 Juni täglich zu den gewöhnlichen Amtsstunden bei der genannten Behörde eingeholt werden.

Von der Verwaltungskommision der k. u. k. Militärbauabteilung des 11 Kops.
Lemberg, am 24 Mai 1913.

L. cz. E. 51/13 (6) (7067)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie galic. Kasy oszczędności we Lwowie, zastąpionej przez adw. dr. Włodzimierza Mochnackiego, odbędzie się dnia 18 czerwca 1913 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16, licytacya majętności „Wolanka" objętej wyk. hip. l. 933 ks. tab. tut. sądu zobowiązanych Chaima Fussa i Sary Udli 2 im. Fuss w Arłamowskiej woli po połowie własnej wraz z przynależnościami składającemi się z inwentarza żywego i martwego.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 50.221 kor. 01 hal., zaś przynależności na 1170 kor.

Najniższa cena wynosi 38.532 kor. 35 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić w sądzie najpóźniej przy terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości, nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Przemyśl, dnia 16 maja 1913.

L. cz. E. 6164/12 (7) (7103)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie nieletnich Ireny i Marty Harasymiaków, zastąpionych przez Hryńka Harasymiaka, odbędzie się dnia 24 czerwca 1913 o godzinie 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacya:

a) połowy realności lwh. 795 gm. Gołogóry, składającej się z pb. lk. 492 na której znajduje się dom murowany słomą kryty i budynki gospodarcze i pgr. 986 obsz. 19 sąż. kwadr.

b) 1/4 część lwh. 1102 gm. Gołogóry, skład jącego się z pgr. 984/2 i 985 obsz. 1 m. 903 sąż. kwadr.

Cząstka nieruchomości ad a) wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1330 kor., ad b) na 400 kor.

Najniższa cena wynosi:
ad a) 886 kor. 67 hal.,
ad b) 266 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, będą zawiadamiane o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Złoczów, dnia 2 maja 1913.

L. cz. E. 870/12 (6) (7140)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie masy konkursowej Szymona Ratzensteina, zastąpionej przez zarządcę masy adw. dr. J. Parnassa w Tarnopolu, odbędzie się dnia 1 lipca 1913 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1, licytacya realności objętej lwh. 776 ks. gr. gm. kat. Założce, składającej się z pb. 527 i pg. lk. 1906 stanowiących jeden kompleks wraz z domem mieszkalnym, składającym się z 3 izb i kuchni, wraz z przynależnościami, składającemi się z piwnicy murowanej i wychodku o dwóch przedziałach.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 4430 kor., przynależności zaś na 230 kor.

Najniższa cena wynosi 2215 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem zatwierdza się i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym. inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Założce, dnia 24 maja 1913.

L. cz. E. 2873/12 (9) (7141)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie firmy E. H. Rothenberg w Tarnopolu, odbędzie się dnia 25go czerwca 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12, licytacya realności obj. lwh 4173 i 4174 ks. gr. gm. kat. Jezierna, jako jednej całości gospodarczej wraz z przynależnościami, składającemi się z murowanego domu nadającego się na restauracyę względnie sklepy.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona a to:

a) plac budowlany wraz z parkanem na kwotę 560 kor.,

b) dom murowany na kwotę 8500 kor.

Najniższa cena wynosi 4624 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Zborów, dnia 20 kwietnia 1913.

L cz. E. 5255/12 (9) (7131)

Edykt licytacyjny.

Dnia 20 czerwca 1913 o godz. 9 przed poł. w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, odbędzie się licytacya:

1. realności lwh. 696,
2. realności lwh. 1439,
3. realności lwh. 1521 gm. Olesza.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione:
ad 1. na 1840 kor.,
ad 2. na 600 kor.,
ad 3. na 560 kor.

Najniższa cena wynosi:
ad 1. 1226 kor. 67 h.,
ad 2. 400 kor.,
ad 3. 373 kor. 34 h,
poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tłumacz, dnia 14 maja 1913.

L. cz. E. 2492/12 (6) (7118)

Edykt licytacyjny.

Dnia 13 czerwca 1913 o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 6 sądu tutejszego licytacya celem zniesienia współwłasności realności lwh. 72 i 843 gm. Poronin.

Realności te oceniono na 17.561 kor. 50 h., w czem wartość budynków na 1000 koron.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 17.561 kor. 50 h.

Ubezpieczone prawem zastawu wierzytelności winien przyjąć nabywca bez policzenia na cenę kupna.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Nowy Targ, dnia 3 maja 1913.

L. cz. E. 506/13 (4) (7115 1—3)

Strona zobowiązana Michał Muszyński, Medenice.

Edykt licytacyjny
oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Chaima Sussmana w Medenicach, odbędzie się dnia 20go czerwca 1913 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 9, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya realności lwh. 415 ks. gr. Medenice, dom mieszkalny i ogród.

Wartość szacunkowa 1625 kor.
Najniższa oferta 1083 kor. 40 h.
Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. sąd tutejszy, jako sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Medenice, dnia 18 kwietnia 1913.

L. cz. E. 614/13 (6) (7101)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Spółki pożyczkowej dla handlu i przemysłu w Glinianach, odbędzie się dnia 30 czerwca 1913 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11, licytacya realności w gminie Bełzec objętych:

a) lwh. 1139 składającej się z parc. gr. 4765 roli obszaru 20 ar. 29 m²,

b) lwh. 1342 składającej się z pgrunt. 1745, 1746/2, 5103 obszaru 33 ar. 55 m².

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę, są ocenione a to:
ad a) na 600 kor.,
ad b) na 540 kor.

Najniższa cena wynosi:
ad a) 400 kor,
ad b) 360 kor.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w godzinach urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział III.
Złoczów, dnia 9 maja 1913.

L. cz. E. 6507/11 (23) (7112 1—2)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Leiby Deutschera i innych wierzycieli. odbędzie się dnia 6 czerwca 1913 o godzinie 9 przed południem, w biurze Nr. 2, na zasadzie już zatwierdzonych warunków licytacyjnych następujących realności:

a) 1/2 lwh. 956 ks. gr. gm. Kałusz, parcela budowlana (3 ar. 60 m²), ogród (14 ar. 6 m²),

b) całe lwh. 1136 ks. gr. gm. Kałusz, rola i łąka (23 ar. 2 m²).

Do realności lwh. 956 ks. gr. gm. Kałusz, należą następujące przynależności drzewa i parkan, oszacowane na 60 kor.

Wartość szacunkowa:
ad a) 2753 kor.,
ad b) 500 kor.

Najniższa cena wynosi:
ad a) 1855 kor. 33 h.,
ad b) 333 kor. 32 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kałusz, dnia 5 maja 1913.

L. cz. E. 1155/11 (25) (7125)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Lejzora Bodensteina i tow., odbędzie się dnia 30 czerwca 1913 o godzinie 9 przed południem w tut. sądzie, w biurze Nr. 3, licytacya całej realności lwh 123 gm. Rawa, celem zniesienia istniejącej współwłasności.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 8560 kor.

Najniższa cena wynosi 8560 koron i poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tut., w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. II.
Rawa, dnia 17 kwietnia 1913.

L. cz. E. 810/12 (19) (7134)

Strona zobowiązana Józef i Marya Dolińscy.

Edykt licytacyjny
oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Chaskla Schindlera w Tyczynie, odbędzie się dnia 16 czerwca 1913 o godzinie 9 przed południem, w biurze Nr. 18, na zasadzie zatwierdzonych warunków, relicytacya całej realności lwh. 853 ks. gr. gminy Siedliska, składającej się z gruntu o bszarze 3 morgi 120 sążni i budynków drewnianych, a to domu, stodoły, stajni i kuźni.

Wartość szacunkowa 7140 kor.
Najniższa oferta 3570 kor.
Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. V.
Tyczyn, dnia 4 maja 1913.

L. cz. E. 2024/12 (8) (6954)

Edykt licytacyjny.

Dnia 17 czerwca 1913 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 5, w sądzie tut, licytacya:

1. realności lwh. 978 gm. Lipica górna obejmującej pbud. lk. 375, pgr. 1332, 1383/1, 1334, 1335,

2. realności lwh. 1801 tej gminy, obejmującej pgr. lk. 2035, 2036,

3. 1/5 części realności lwh. 603 tej gminy, obejmującej pgr. 3945/1, 3946/2.

4. 1/4 części lwh. 413 tej gminy, obejmującej pgr. lk. 1852/1,

5. realności lwh. 245 tej gminy, obejmującej pgr lk. 3431/5.

6. 1/2 i 4/8 z 1/2 lwh. 244 tej gminy, obejmującej pbud. lk. 268, pgr. lk. 3052 i 3053,

7. 1 2 lwh. 246 tej gminy, obejmującej pgr. lk. 2937, 3025, 3204, 3205, 3206, 3038/2, 3036,

8. realności lwh. 1670 tej gminy, obejmującej pgr. 3035.

Najniższa cena wynosi:

ad 1. — 1193 kor. 33 h.,
ad 2. — 360 kor.,
ad 3. — 79 kor. 33 h.,
ad 4. — 98 kor. 66 h.,
ad 5. — 613 kor. 33 h.,
ad 6. — 2169 kor. 50 h.,
ad 7. — 740 kor.,
ad 8. — 100 kor.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej neruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone,

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomione będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Rohatyn, dnia 24 kwietnia 1913.

L. cz. E. 356/12 (6) (6509)

Edykt.

Dnia 26 czerwca 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie tutejszym w biurze Nr. 10, odbędzie się licytacya realności lwh. 1 gm. Huczko II.

Cena szacunkowa 5294 kor. 25 hal.

Najniższa oferta 3529 kor. 50 h.

Warunki licytacyjne już ustalone i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. IV.
Dobromil, dnia 12 kwietnia 1913.

L. cz. E. 6798/12 (7) (6843)

Edykt licytacyjny.

Dnia 26 czerwca 1913 o godzinie 11 przed południem odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym O. III. w Samborze w biurze Nr. 52, licytacya 90/168 części realności lwh. 75 ks. gr. gm. Mrozowice, składających się z gruntu wiejskiego z kuźnią.

Wartość szacunkowa wynosi 2619 kor. 92 h.

Najniższa oferta wynosi 1746 koron 61 h.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Sambor, dnia 3 maja 1913.

L. cz. E. 45/13 (4) (6312)

Edykt licytacyjny

Na wniosek strony egzekwującej Powiatowej Kasy oszczędności w Brzeżanach, przez adw. p. dr. Schätzla w Brzeżanach, odbędzie się dnia 8 lipca 1913 o godzinie 9 przed południem, w biurze Nr. 3, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności gm. Brzeżany, a to: realność lwh. 618 składająca się z dwóch domów parterowych, chlewu, komórki, karniku, szopy i ogrodu.

Wartość szacunkowa 6440 kor.

Najniższa oferta wynosi 3295 kor.

Do realności lwh. 618 ks. gr. Brzeżany, należą następujące przynależności: jako to parkan i sztachety, oszacowane na 150 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Brzeżany, dnia 5 kwietnia 1913.

L. cz. E. 157/13 (5) (7099)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Markusa Zwerdlinga w Złoczowie, odbędzie się dnia 10 czerwca 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11 licytacya realności obj. lwh. 547 miasto Złoczów, składającej się z pb. 1851, na której stoi budynek parterowy Nr. 311 wraz z przynależnościami, składającemi się z komórki, wychodka i sztachetów.

Nieruchomość ta z przynależnościami wystawiona na licytacyę jest oceniona na 6443 kor. 53 h.

Najniższa cena wynosi 3221 kor. 76½ h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju, co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Złoczów, dnia 30 kwietnia 1913.

L. cz. E. 119/12 (51) (7154 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Mojżesza Ehrlicha w Tarnopolu, odbędzie się dnia 27 czerwca 1913 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. 4, licytacya niewydzielonej połowy dóbr tabularnych Mykietiuki lwh. 94 (całość obszaru około 409 morgów, z gorzelnią, piecem do wypalania cegieł, budynki mieszkalne i gospodarcze), wraz z przynależnościami, składającemi się z inwentarza gospodarczego żywego i martwego.

Połowa nieruchomości tej wystawiona na licytacyę jest oceniona na 101.467 kor. 50 h., połowa przynależności zaś na 23.770 koron.

Najniższa cena wynosi 83.491 kor. 67 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, już prawomocnie ustalone co do całych dóbr, a obecnie odnośnie do połowy tychże zmodyfikowane i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Złoczów, dnia 28 kwietnia 1913.

Do L. Nam. IX. b. 458 (7189 1—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościńce państwowe w kołomyjskim okręgu budowniczym w latach 1914, 1915 i 1916 odbędzie się dnia 17 go czerwca 1913 w Starostwie w Kołomyi licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1914 dostawić się mającego wynoszą za 11.880 m³ 66.679 kor. 70 hal.

Ogólne i szczegółowe warunki przedsiębiorstwa, przegląd dostawić się mającego szutru i wzór ofrty przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 kor. i we wadyum wynoszące 5 prc. kwoty fiskalnej z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframi, ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty, nie tyczące się wyłącznie rozwozu materyału dostarczonego koleją z poszczególnych stacyj kolejowych po gościńcu względnie placach składowych, wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeli zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk. Tożsamo dotyczy ofert co do samego rozwozu z tą różnicą, że należy je wnosić dla każdej stacyi kolejowej osobno.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane. — Rozstrzygnięcie o wyniku licytacyi zastrzega się c. k. Namiestnictwu.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 13 maja 1913.
Za c. k. Namiestnika:
Ustyanowski w. r.

(7144 1—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie
ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) od 8 do 12 przed południem i od 2 do 6 po południu, w soboty zaś od 3-ciej do 8-mej wieczorem.

LICYTACYE:

a) w hali sądowej:

Wtorek, dnia 3 czerwca 1913 od 9 do 12 godz. przed południem rozmaite sprzęty domowe, maszyny do cięcia tektury, ubrania męskie i damskie, rozmaite skórki krymskie, astrahańskie, zarękawki i boa, ramy do okien, maszyny do szycia, dywany.

Sroda, dnia 4 czerwca 1913 od 9 do 12 godziny przed południem rozmaite sprzęty domowe, towary galanteryjne, kasa Wertheima, książki powieściowe, maszyna do pisania, maszyna do szycia, Lexykon, gramophon.

Sobota, dnia 7 czerwca 1913, od 4 do 8 godziny wieczorem: rozmaite sprzęty domowe, 2 worki hreczki, maszyna do pisania, kasa ogniotrwała, pianino, maszyny do szycia, materye bławatne, łańcuszek złoty, gramofon.

b) Po za sądową halą:

Wtorek, dnia 3 czerwca 1913 o godzinie 9 przed południem:

a) ulica św. Piotra i Pawła l. 27, urządzenie warsztatu ślusarskiego;
b) ulica Chorążczyzna l. 7, prasa, szafa, czcionki;
c) ulica Przerwana l. 4, lustro, nakrycia stołowe z chińskiego srebra i porcelany;
d) o godzinie 10 rano ulica Pańska l. 10, lodownie, okna żelazne etc.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w sądowej hali, oraz na miejscu przechowania przed licytacyą.

Lwów, dnia 27 maja 1913.

L. cz. E. 381/13 (7116 1—3)

Strona zobowiązana Justyn Wasylów Rabczyce.

Edykt licytacyjny
oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Herscha Hellera, odbędzie się dnia 20 czerwca 1913 o godzinie 9 przed połuniem, w biurze Nr. 9 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności 1/4 lwh. 62 ks. gr. gm. Rabczyce, grunta orne i kośne, 1/2 lwh. 63 ks. gr. gm. Rabczyce, grunta orne i kośne.

Wartość szacunkowa 630 kor. 2890 kor., 3520 kor.

Najniższa oferta 2346 kor. 66 hal.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Medenice, dnia 18 kwietnia 1913.

L. cz. E. VII. 114/13 (7097)

Strona zobowiązana Justyna Klichowa w Bobrownikach wielkich.

Edykt licytacyjny
oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Józefa Maschlera młodszego w Tarnowie i Markusa Dintenfassa w Tarnowie, odbędzie się dnia 4 czerwca 1913 o godzinie 10 przed południem, w biurze Nr. 4 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya realności lwh. 193 ks. gr. gm. Bobrowniki wielkie lk. 391/22 las, 433/1 rzeka.

Wartość szacunkowa 2400 kor.

Najniższa oferta 1600 kor.

Do realności lwh. 193 ks. gr. gm. Bobrowniki nie należą żadne przynależności.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Tarnów, dnia 29 kwietnia 1913.

L. cz. E. 6269/12 (5) (7100)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Złoczowie, odbędzie się dnia 30 czerwca 1913, o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacya realności obj. lwh. 143 gm. Remizowce, składającej się z pb. 219, 220, 225/1 i pgr. 3241/2 obszaru 768 s² 200 m².

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 600 kor.

Najniższa cena wynosi 400 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem zatwierdza się i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. III.
Złoczów. dnia 10 maja 1913.

L. cz. E. 822/11 (34) (7123)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jakóba Dinera, Mechla Friedmana i Kisila Charapa kupców w Radziechowie, zastąpionych przez adw. dr. Charaka, odbędzie się dnia 19 czerwca 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym w biurze Nr. II. licytacya celem zniesienia współwłasności realności obj. lwh. 239 ks. gr. gm. Tetewczyce Jakóba Dinera, Mechla Friedmana i Kisila Charapa po 1/12 części Teodory z Rybków Caruk, w 1/4 części Pawła Rybki i Parańki Rybka po 2/8 części własnej, składającej się z parc. bud. 177 znajdujących się tamże 2 stodół i z 23 par. gruntowych.

Cena szacunkowa i wywoławcza powyższej nieruchomości wystawionej na licytacyę wynosi 10.000 kor.

Najniższa cena wynosi 10.000 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta itd., może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w biurze Nr. 9.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Radziechów, dnia 1 maja 1913.

L. cz. E. 1203/12 (9) (7174 1—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 18 czerwca 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 12, odbędzie się licytacya realności lwh. 151, 157, 279 i 317 ks. gr. gm Rożubowice zobowiązanych własnych.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione, a mianowicie:

1. lwh. 151 na 1011 kor.,
2. lwh. 157 na 2630 kor. 80 h.,
3. lwh. 279 na 11.347 kor. 17 h.,
4. lwh. 317 na 989 kor. 40 h.

Najniższa cena wynosi:

ad 1. 674 kor.,
ad 2. 1754 kor.,
ad 3. 7565 kor.,
ad 4. 660 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, przejrzeć można podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Niżankowice, dnia 6 maja 1913.

L. IX. b. 205/1 1913 (7188 1—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościńce państwowe w jasielskim okręgu budowniczym w latach 1914, 1915 i 1916 odbędzie się 13 czerwca 1913 w c. k. Starostwie w Jaśle licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1914 dostawić się mającego wynosza za 10.342 m³ 69.828 kor. 19 hal.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12-tej w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których c. k. Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 kor. i we wadyum wynoszące 5 prc. kwoty fiskalnej, z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową i wyszczególnić stacye odbiorcze i km., których oferta dotyczy bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty, nie dotyczące wyłącznie rozwozu materyału dostarczonego koleją z poszczególnych stacyi kolejowych, po gościńcu i placach składowych, szlichtowania względnie tłuczenia, wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów

lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk. Toż samo dotyczy ofert co do samego rozwozu z tą różnicą, że należy je wnosić dla każdej stacyi kolejowej osobno.

Oferty nie sporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 17 maja 1913.
Za c. k. Namiestnika:
Ustyanowski w. r.

Ч. сп. E. VII. 802/13 (8) (6881)

Оголошене переторгу.

Дня 3 липня 1913, перед полуднем о 10 годині, в низше означенім суді, комната ч. 2, відбуде ся переторг:

а) 3/8 частий реальности вик. гіп. ч. 697 гром. Заріче,

б) 1/10 частий реальности вик. гіп ч. 649 гром. Заріче,

в) цілої реальности вик. гіп. ч. 1609 гром. Заріче, з принależитостию вичисленими в протоколі оціненя

Продати ся маючі недвижимости суть оцінені, а то:

ad а) на 920 кор. 10 сот.,
ad б) на 757 кор. 24 сот,
ad в) на 2555 кор. 80 сот.,
принaлежности:
ad а) 57 кор. 18 сот.,
ad б) на 1 кор. 16 сот,
ad в) на 247 кор. 30 сот.

Найнизша подача виносить:
ad а) 651 кор. 52 сот.,
ad б) 505 кор. 60 сот.,
ad в) 1868 кор. 73 сот, понизше тої квоти не відбуде ся продаж

Условия переторгу і грамоти, відносячі ся до недвижимостий, могуть ті, що мають охоту куповати, переглянути в низше означенім суді, комната ч. 21, підчас годин урядових.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ VII.
Делятин, дня 13 мая 1913.

L. IX. b) 466/5 (7017 1—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych na gościńcach państwowych w samborskim okręgu budowniczym w latach 1913 i 1914 odbędzie się dnia 9 czerwca 1913 w c. k. Starostwie w Samborze licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne budowli wykonać się mających w roku 1913 wynoszą:

w sekcyi drogowej Sambor 5529 kor. 43 hal.,
w sekcyi drogowej Łopuszanka 13.353 kor. 19 h.,
w sekcyi drogowej Rudki 6938 kor. 70 h.
w sekcyi drogowej Drohobycz 7861 kor. 39 h.
Razem 33.682 kor. 71 h.

Warunki przedsiębiorstwa ogólne i szczegółowe, wykaz cen jednostkowych, kosztorys sumaryczny wykonać się mających robót i plany przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 kor. i we wadyum wynoszące 5 proc. kwoty fiskalnej, z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych nie tylko cyframi, ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać sekcyę drogową i oferowany opust, czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdą sekcyę drogową osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka sekcyj drogowych, wtedy podać w niej należy opust lub nadwyżkę cen fiskalnych dla każdej sekcyi drogowej osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnionych sekcyj drogowych.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Orzeczenie czy wynik licytacyi jest pomyślny i która z ofert jest dla c. k. Funduszu drogowego korzystną, przysługuje c. k. Namiestnictwu.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 11 maja 1913.
Za c. k. Namiestnika:
Ustyanowski w. r.

L. cz. E. 1551/12 (8) (7175)

W sprawie egzekucyjnej Skarbu Państwa przez c. k. urząd podatkowy w Olesku licytacya realności lwh. 723 gm. Olesko Benjamina Mincera i tow. własnej odbędzie się dnia 3 lipca 1913 o godz. 9 przed południem biuro Nr. 2 sądu niżej wymienionego a nie dnia 29 czerwca 1913.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Olesko, dnia 27 maja 1913.

L. cz. E. 5546/6 (7102)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Złoczowie odbędzie się dnia 4 lipca 1913, o godz. 9·30 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacya:

a) połowy realności lwh. 137 i

b) całej realności lwh. 138 ks. gr. gm. Lackie małe, stanowiących posiadłości wiejskie ad a) obszaru 16 a. 14 m² z chatą, stodołą, ad b) obszaru 3 a. 95 m², z komorą i chlewem wraz z przynależnościami składającemi się ad a) z płotu.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione:
ad a) na 305 kor.,
ad b) na 126 kor., przynależności zaś na 1 kor.

Najniższa cena wynosi:
ad a) 203 kor.,
ad b) 84 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceńienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego nie wskażą temu sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział III.
Złoczów, dnia 15 maja 1913.

Amortyzacye.

L. cz. T. 63/13 (1) (6871 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Ludwika Kopaczka w Zamarstynowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla in bianco na 900 kor. opiewającego, i akceptem Ludwika Kopaczka zaopatrzonego.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 30 kwietnia 1913.

L. cz. T. 55/13 (1) (7019 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek c. k. Prokuratoryi skarbu we Lwowie imieniem gr. kat. probostwa w Rozwadowie, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo zagubionej książeczki wkładkowej gal. Kasy oszczędności Nr. 36.666 na kwotę 99 kor. 62 hal. według stanu z dniem 1 stycznia 1913 opiewającej i na rzecz gr. kat. probostwa w Rozwadowie winkulowanej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy od ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej", w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny. Oddział VII.
Lwów, dnia 10 kwietnia 1913.

L. cz. T. VI. 36/13 (2) (7060 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Stefana Czaplickiego, rytownika w Krakowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego kwitu zastawniczego filii Živnostenska Banka w Krakowie z daty Kraków 24 października 1911 Nr. 851, opiewające na zastawione trzy 4 p. c. obligacye premiowe węgierskiego Banku hipotecznego N. 1 Serya 1123—034, 0243—083 i 0548—039.

Posiadacza powyższego kwitu zastawniczego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku 6 tygodni i trzech dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu, liczonego od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej" za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 2 maja 1913.

L. cz. T. 46/13 (2) (6701 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek pana Hermana Katza we Lwowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego kwitu zastawniczego z daty 16 października 1909 Nr. 2029 na zastawione w Banku hipotecznym dwa losy, a mianowicie: 1 los prc. Bodencredit Em. I i 1 los 3 prc. Bodencredit Em. II.

Posiadacza powyższego kwitu wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cyw., Oddział VII.
Lwów, dnia 18 kwietnia 1913.

L. cz. T. 7/13 (2) (6917 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Leisora Wechslera w Łoszniowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych papierów wartościowych a mianowicie:

Los Dombau Serya 6320 Nr. 78,
„ „ „ 4577 „ 79,
„ „ „ 4577 „ 80,
„ „ „ 4577 „ 81,
„ Joszief „ 2247 „ 93,
„ „ „ 4285 „ 78,
„ węgierskiego krzyża czerwonego Serya 5017 Nr. 81,
Los węgierskiego krzyża czerwonego Serya 5991 Nr. 49,
Los włoskiego krzyża Seria 8312 Nr. 14.

Posiadacza powyższych losów wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 7 kwietnia 1913.

L. cz. T. 12/12 (2) (7032 1—3)

Edykt.

Niniejszem wzywa się posiadacza książeczki wkładkowej powiatowej Kasy oszczędności w Brodach Nr. 13.204 na 60 kor. opiewającej, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy od daty tego ogłoszenia w przeciwnym bowiem razie książeczka ta po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Złoczów, dnia 12 kwietnia 1913.

L. cz. T. 18/13 (1) (6842 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Banku mieszczańskiego w Stanisławowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo przez wnioskodawcę zgubionych weksli kaucyjnych na łączną kwotę 99.000 kor. opiewających, a akceptowanych przez pp. Michała Lipowskiego, Józefa Pawłowicza i Franciszka Toskiewicza w Stanisławowie w następujących sztukach: 5 sztuk weksli in blanko wystawionych, na kwoty po 18.000 kor. tj. na łączną kwotę 90.000 kor. opiewających i blankiet wekslowy również in blanko przez wyż przytoczone osoby akceptowany, a na kwotę 9000 kor. opiewający.

Posiadacza powyższych weksli wzywa się zatem, by do dni 45 od trzeciego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej", weksle te sądowi przedłożył, gdyż te po upływie zakreślonego czasokresu za umorzone uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 16 kwietnia 1913.

L. cz. T. II. 15/13 (1) (6774 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Norberta Sterna, kupca w Krakowie ul. Sebastyana 22 wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych 2 weksli następującej osnowy:

1. weksel na kwotę 300 kor. opiewający dnia 15 kwietnia 1913 r. płatny, zaopatrzony akceptem Judy Stiela w Tymbarku a płatny w Krakowie.

2. weksel na kwotę 300 kor. opiewający dnia 13 kwietnia 1913 r. płatny akceptem Ignatza Hamerschlaga w Nowym Targu zaopatrzony, a wystawiony i żyrowany przez Emanuela Stillera oraz żyrowany przez Joachima Silberinga a płatny w Krakowie.

Posiadacza powyższych weksli wzywa się przeto, aby przedłożył je tutejszemu sądowi w ciągu 45 dni, od ostatniego ogłoszenia edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział II.
Kraków, dnia 3 maja 1913.

L. cz. Nc. 332/12 (3) (6744 1—3)

Na żądanie Antoniny Chmielowej córki ś. p. Franciszka i Maryanny z Szafrańskich z Rudawy wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo zaginionej książeczki wkładkowej Towarzystwa zaliczkowego w Krzeszowicach Nr. 6534 na jej nazwisko i na kwotę 261 kor. 59 h. opiewającej.

Posiadacza tej książeczki wzywa się, aby w terminie 6 miesięcy zgłosił swe prawa, w przeciwnym razie po upływie tego terminu książeczka ta uznaną będzie za zgasłą i bezskuteczną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Krzeszowice, dnia 12 marca 1913.

L. cz. Nc. I. 234/12 (6744 1—3)

Na żądanie Bazylego Maleszka z Woli filipowskiej wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo zaginionej książeczki powiatowej Kasy oszczędności w Krakowie Nr. 74.980 na jego nazwisko i na kwotę 1640 kor. opiewającej.

Posiadacza tej książeczki wzywa się, aby w terminie 6 miesięcy zgłosił swe prawa. w przeciwnym razie po upływie tego terminu książeczka ta uznaną będzie za zgasłą i bezskuteczną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Krzeszowice, dnia 12 marca 1913.

L. cz. T. VI. 29/13 (2) (7059 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Bernarda Fränkla, kupca w Nowym Sączu wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej, wnioskodawcy rzekomo skradzionej książeczki wkładkowej Kasy oszczędności miasta Podgórza Nr. 3968 Tom 8 na 1419 kor. 49 h. opiewającej, a na imię Bernarda Fränkla wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej Kasy oszczędności wzywa się, przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 12 kwietnia 1913.

L. cz. T. 2/13 (3) (6777 1—3)

Edykt.

Na żądanie Konstantego Radonia z Posady Jaćmierskiej wzywa się nieobecnego Pawła Pawleckiego w dniu 20 stycznia 1836 w Posadzie Jaćmierskiej z ojca Jana i matki Maryi z Pierników urodzonego oraz każdego, ktoby o jego życiu i miejscu pobytu miał jakąkolwiek wiadomość, aby w przeciągu jednego roku od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu sądowi podpisanemu lub też ustanowionemu dla niego kuratorowi Pawłowi Mazurowi w Posadzie jaćmierskiej dał wiadomość, ileże po bezskutecznym upływie powyższego terminu edyktalnego nieobecny za zmarłego uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy Oddział IV.
Sanok, dnia 12 kwietnia 1913.

Ч. сп. T. 5/13 (2) (6707 1—3)

В наслідок внеску Івана Бриндьо, господаря в Ридодубах вдрожує ся поступоване амортизацийне взглядом книжочки вкладкової Товариства взаимного кредиту „Надія" в Чорткові на імя Івана Бриндя на 40 кор. гласячу ч. 475.

Взиває ся посідача повисшої книжочки, би до 6 місяців від оголошеня пораз третий едикту в „Ґазеті Львівскій" виказав свої права, які єму до тої книжочки служать, позаяк в противнім разі узнасть ся сєю книжочку за позбавленої всякої сили правної.

Ц. к. Суд окружний, Відділ IV.
Чортків, дня 19 марта 1913.

Ч. сп. T. 45/13 (1) (6838 1—3)

Амортизация.

На внесене краевого Союза господарско-торговельних спілок, стов. зар. з обм. пор. у Львові, торгов. Синдикат Тов. Сільский Господар вводить ся поступоване амортизацийне, що до слідуючого імовірно внескодателеви загинувшого векселя з дати Львів дня 12 лютого 1913 на 591 кор. 10 сот виставленого, жированого через Василя Сая, акцептованого через Алексея Лихача і Семена Філя в Футорах п. Оленичі і тамже платного дня 12 мая 1913 р. на припоручене краевий Союз господарско-торговельних спілок, стов. зар. з обм. пор. у Львові торг. Синдикат Тов. Сільский Господар

Держителя повисшого векселя взиває

ся проте, щоби зголосив ся зі своїми правами в протягу 45 днів від дати платности, бо в противнім разї по упливі того речинця буде узнаний за неважний.

Ц. к. Суд окружний цивільний, Відділ VII.

Львів, дня 28 марта 1913.

Ч. сп Т. 4/13 (3) (6706 1—3)

В наслїдок внеску Леона Шіллэра, маляра в Залїшиках, вдорожує ся посту поване амортизацийне взглядом книжочки щадничої „Рускої Народної Каси“ в Залїщиках гласячої на 400 кор, а виставленої в роцї 1911 на оказителя.

Взиває ся посїдача повижшої книжочки, щоби по 6 місяців від оголошеня пораз третий едикту в „Ґазетї Львівскій“ виказав свої права, які єму до тої книжочки служать, позаяк в противнім разї узнасть ся еї яко позбавлену взякої сили правної.

Ц. к. Суд окружний, Відділ IV.

Чортків, дня 29 марта 1913.

Ч. сп. Т. 6/13 (2) (7084 1—3)

Амортизация.

На жадане Марії Пасечник з Тернополя впроваджує ся поступоване амортизацийне взгладом пропавщої книжки вкладкової Повітового Товариства кредитового, стоваришеня зареєстроваиого з обмеженою порукою в Тернополи Ч. 3085 на квоту 1216 кор. 10 сот. виставленої, а власність Марії Пасечник становлячої.

Посїдача сеї книжочки взиває ся, щоби своїх прав в протягу 6 місяців від дня оголошеня по раз третий сего едикту в ґазетї урядовій доходив, в противнім разї книжочка та буде узнана за позбавлена всяких насьлїдків правних.

Ц. к. Суд окружний, Відділ V.

Тернопіль, дня 4 цьвітня 1913.

L. cz. T. VI. 42/13 (2) (7147 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Heleny Nagóreckiej we Lwowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego, rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionego kwitu depozytowego Spółki krepytowej członków Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie z dnia 7 sierpnia 1903 Nr. 664 opiewającego na policę asekuracyjną śp. Kazimierza Nagóreckiego Nr. 79.831.

Posiadacza powyższego kwitu depozytowego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jedn go roku 6 tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu, liczonego od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy Oddz. VI.

Kraków, dnia 9 maja 1913.

L. cz. T. VI. 37/13 (2) (7148 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Wojciecha Zegarlińskiego w Podgórzu wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej karty zastawniczej filii c. k. uprz. Galicyjskiego akcyjnego Banku hipotecznego w Krakowie z daty Kraków 5 lutego 1912 Nr 21.421, opiewającej na zastawione 1 los austr. Czerwonego Krzyża Serya 9030/8. 1 los Bazylika Serya 2575/19, 1 los węgierski Czerwonego Krzyża Serya 5269/12 i 1 los serbski tytoniowy Serya 2023 8.

Posiadacza powyższej karty zastawniczej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu liczonego od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskie“, za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy, Oddz. VI.

Kraków, dnia 2 maja 1913.

L. cz. T. VI. 52/12 (3) (7149 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Szymona Kołodzieja we Lwowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo zagubionej książeczki wkładkowej powiatewej Kasy oszczędności w Krakowie Nr. 61.955 na kwotę 343 kor. 50 h. opiewającej, a na nazwisko śp. Wiktoryi Owcównej wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

Czasokres liczy się od dnia następnego po trzeciem ogłoszeniu edyktu w „Gazecie Lwowskiej“.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 19 lutego 1913.

Spadki.

L. cz. A. 286/11 (37) (6787 1—3)

Edykt

z wezwaniem nieznanych Sądowi dziedziców.

C. k. Sąd powiatowy w Tarnowie zawiadamia, że w dniu 9 kwietnia 1911 w Krakowie zmarł Kleofas Stanisz bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysłuża prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiego bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego, swe prawa dziedziczenia w tutejszym Sądzie zgłosili i wykazując je wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego p. adw. dr. Aleksander Żmigród kuratorem został ustanowiony, będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Tarnów, dnia 17 kwietnia 1913.

L. cz. A. V. 329 12 (6945 1—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym.

C. k. sąd powiatowy w Mościskach ogłasza, że dnia 29 września 1912 w Sułkowszczyźnie zmarł Karol Wojnarowicz bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, a do spadku z ustawy przychodzi między innemi Jakób Wojnarowicz.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Jakóba Wojnarowicza nie jest znanem, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego, zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Kazimierzem Wojnarowiczem ustanowionym dla nieobecnego Jakóba Wojnarowicza.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Mościska, dnia 17 grudnia 1912.

L. cz. A. III. 445/12 (7000 1—3)

Edykt

z wezwaniem nieznanych sądowi dziedziców.

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach zawiadamia, że w dniu 11 sierpnia 1912 w Podhajcach zmarł Mendel Fischer bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi niewiadomo, czy i którym osobom przysłuża prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tego spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego dr. Zygmunt Marienberg kuratorem został ustanowiony będzie przeprowadzonym z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Podhajce, dnia 26 listopada 1912.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Cg. IX. 931 12 (6902 2—3)

Edykt.

Przeciw Karolowi Landesowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego cywilnego we Lwowie przez firmę Maurycy Korpus i S-ka Wapiennik kręgowy, pozew o 1303 kor. 67 hal. zpn.

Na podstawie pozwu tego wyznaczoną została audyencyę na dzień 6 maja 1913.

Celem strzeżenia praw pozwanego Karola Landesa ustanawia się p. dr. Maxa Frieda, adwokata krajowego we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy cyw., Oddział IX.

Lwów, dnia 6 maja 1913.

L. XVII. 3526/38.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z 28. maja 1913 l. XVII. 3526/38 względem wprowadzania zwierząt i mięsa z krajów św. Korony węgierskiej.

C. k. Ministerstwo rolnictwa obwieszczeniem z 20. maja 1913 L. 21.068/3803 ogłoszonem w „Wiener Zeitung“ z 21. maja 1913 Nr. 116 zarządziło aż do odwołania względem wprowadzania zwierząt i mięsa z krajów św. Korony węgierskiej do królestw i krajów zastąpionych w Radzie państwa, co następuje:

„Na podstawie §§ 4. i 5. ogólnej ustawy o zaraźliwych chorobach zwierzęcych z 6. sierpnia 1909 Dz. p. p. l. 177 i rozporządzenia ministeryalnego z 10. lutego 1910 Dz. p. p. l. 36 postanawia się co następuje:

I.

W myśl § 1. ustępu 1, I. części rozporządzenia ministeryalnego z 31. grudnia 1907 (Dz. p. p. l. 282) i według § 1., ustępów 2 i 3, jakoteż § 4, punktu 2. tej samej części powołanego rozporządzenia, **zakazane jest** z powodu istnienia chorób zaraźliwych zwierzęcych w krajach św. Korony węgierskiej **wprowadzanie dotyczących gatunków zwierząt** z gmin wymienionych w urzędowych peryodycznie wychodzących węgierskich, względnie kroacko-slawońskich wykazach chorób zaraźliwych zwierzęcych, przysyłanych c. k. władzom politycznym I. instancyi i lekarzom weterynaryjnym wykonującym oględziny na stacyach kolejowych, tudzież z gmin sąsiednich.

II.

Z powodu chorób zaraźliwych zwierzęcych panujących w granicznych powiatach i tak:

a) **pryszczycy** w powiecie sądowym Nezsider (komitat Moson) na Węgrzech zakazany jest przywóz zwierząt racicowych;

b) **pomoru** w powiatach sądowych: Rajka (komitat Moson), Szakolcza łącznie z miastem tej samej nazwy, Szenicz (komitat Nyitra), Pozsony łącznie z miastem Szent-György (komitat Pozsony), Trencsén łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Trencsén), Köszeg łącznie z miastem tej samej nazwy, Nemetujvar (komitat Vas), Alsolendva (komitat Zala), na **Węgrzech** i w powiatach Gračac, Dolnji Lapac (komitat Lika-Krbawa), Krapina (komitat Varaždin), Karlovac łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Zagrzeb), **w Kroacyi i Slawonii** zakazany jest przywóz świń;

c) **różycy świń** w powiatach sądowych: Nezsider (komitat Moson), Felsöpulpya (komitat Sopron), Puchó, Trencsén łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Trencsén), na **Węgrzech** i w powiatach: Ivanec, Klanjec, Varazdin (komitat Varazdin), Zagrzeb (komitat Zagrzeb), w **Kroacyi i Slawonii** zakazany jest przywóz świń;

d) **ospy u owiec** w powiatach sądowych: Késmárk łącznie z miastami Késmárk, Leibicz i Szepesbéla, Ólubló łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Szepés), na **Węgrzech** zakazany jest przywóz owiec z powyżej nazwanych powiatów do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa.

III.

Z powodu zawleczenia chorób zaraźliwych zwierzęcych **zakazane jest:**

1. Z Węgier:

Z powodu zawleczenia **pomoru** wprowadzanie świń z następujących powiatów sądowych: Szikszó (komitat Abauj-Torna), Kisjenö (komitat Arad), Bácsalmás, Zenta łącznie z miastem tej samej nazwy, 1. okręg (komitat Bács-Bodrog), Tiszabát łącznie z miastem Beregszász (komitat Bereg), Cseffa (komitat Bihar) Mezöcsát (komitat Borsod), Mezökovácshaz (komitat Csanád), Tiszántul łącznie z miastem Szentes (komitat Csongrád), Adony, Sárbogárd komitat Fejér), Rimaszombat łącznie z miastem tej samej nazwy, Tornalja komitat Gömör-Kishont), Heves, Pétervásár (komitat Heves), Medgyes łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Nagyküküllö), Balassagyarmat, Fülek, Losoncz łącznie z miastem tej samej nazwy, Szirak (komitat Nógrád), Dunavecse, Gödöllö, Vacz łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Pest-Pilis-Solt-Kiskun), Alsódada łącznie z miastem Nyiregyháza, Nagykálló (komitat Szabolcs), Csenger (komitat Szatmár), Ziláh łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Szilágy), Fehértemplom łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Temes), Dunaföldvár, Tamas (komitat Tolna), Banlak, Csene, Nagykikinda łącznie z miastem tej samej nazwy, Törökkanizsa (komitat Torontál), Letenye, Nova, Pacsa, Zalaegerszeg łącznie z miastem tej samej nazwy, Zalaszentgrót (komitat Zala), jakoteż z municypalnego miasta Györ.

2. Z Kroacyi-Slawonii:

Z powodu zawleczenia **pomoru zakazane jest** wprowadzanie świń z następujących powiatów: Pakrac, Požega łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Požega), Zlatar (komitat Varazdin).

Wprowadzanie świeżego mięsa jest dozwolone tylko wtedy, jeżeli posyłki będą zaopatrzone certyfikatami stwierdzającymi, że zwierzęta przy oględzinach przedsięwziętych według przepisów tak za życia, jakoteż i po rzezi uznał urzędowy lekarz weterynaryjny za zdrowe.

Niniejsze obwieszczenie uchyla rozporządzenie c. k. Ministerstwa rolnictwa z 18. marca 1913 L. 11.721 2096 („Wiener Zeitung“ z 19. marca 1913 Nr. 66), ogłoszone tutejszem obwieszczeniem z 27. marca 1913 L. XVII. 1827/33.

Przekroczenia tych przepisów karane będą według postanowień ogólnej ustawy o zaraźliwych chorobach zwierzęcych z 6. sierpnia 1909 Dz. p. p. l. 177“.

To podaje się do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 28. maja 1923.

Za c. k. Namiestnika:

Szeligowski w. r.

L. cz. C. I. 174 13 (1) (7122 1—3)

Edykt.

Przeciw niewiadomym z miejsca pobytu Józefowi Boguszowi i Maryi Kalmuk, których miejsce pobytu jest nieznanem, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Podwołoczyskach przez Jakóba Bogusza pozew o zapłatę kwoty 480 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 6 czerwca 1913, o godz. 9 przed południem, biuro Nr. 7.

Celem strzeżenia praw Józefa Bogusza i Maryi Kalmuk ustanawia się p. dr. Gromnickiego, adwokata w Podwołoczyskach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefa Bogusza i Maryę Kalmuk w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Podwołoczyska, dnia 20 maja 1913.

L. cz C. I. 314 13 (1), C. I. 315/13 (1) (6926 1—3)

Edykt.

Przeciw nieobecnemu Hryńkowi Borys synowi Wasyla, przedtem w Szadem, wnieśli skargi 1) Kaśka Podkowa, gospodyni w Szadem, o uznanie własności i wpis za właścicielkę par. gr. l. kat. 553/83 w Szadem — i 2) Hryńko Macan, gospodarz w Szadem, o uznanie własności i wpis za właściciela pgr. l. kat. 553/62 w Szadem.

Audyencye odbędą się w dniu 20 czerwca 1913 ad 1) o godz. 9 rano, ad 2) o godzinie 9 30 rano, w biurze Nr. 57.

Ustanowieni dla strzeżenia praw pozwanego kuratorami ad 1) dr. Daniel Stachura, ad 2) dr. Jan Zwarycz, adwokaci w Samborze, będą nieobecnego zastępywać, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Sambor, dnia 11 maja 1913.

L. cz. C. II. 84/13 (2) (6536)

Edykt.

Przeciw Fedorowi Sołomczak Michała, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Rożniatowie przez Nachmana Feuersteina, kupca w Perehińsku, pozew o 303 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 26 czerwca 1913.

Celem strzeżenia praw Fedora Sołomczaka Michała ustanawia się p. Witołda Langa, kand. notar. w Rożniatowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Rożniatów, dnia 14 maja 1913.

L. cz. C. X. 303/13 (1) (6845)

Edykt.

Przeciw Salamonowi Voglowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tarnopolu przez Mosesa i Chaima Ochsów pozew o 538 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 27 czerwca 1913, o godzinie 10 przed poł.

Celem strzeżenia praw Salamona Vogla ustanawia się p. adwokata dr. Segalla w Tarnopolu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Salamona Vogla w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.

Tarnopol, dnia 16 maja 1913.

L. cz. C. X. 300 13 (1) (6846)

Edykt.

Przeciw Mikołajowi Ziombra, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tarnopolu przez Hermana Mesznika pozew o 360 kor.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 27-go czerwca 1913, o godzinie 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw Mikołaja Ziombry ustanawia się p. adwokata dr. Leiblingera w Tarnopolu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Mikołaja Ziombry w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.
Tarnopol, dnia 13 maja 1913.

L. cz. C. II. 280/13 (7004)
Edykt.
Przeciw Michałowi Wilczyńskiemu zwanemu Sadowy z Michalewic, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Rudkach przez Michała Fil, rolnika w Michalewicach, pozew o 434 kor.
Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 28 czerwca 1913.
Celem strzeżenia praw pozwanego Michała Wilczyńskiego ustanawia się p. Michała Melskiego syna Michała w Michalewicach kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Rudki, dnia 15 maja 1913.

L. cz. Cw. 658/13 (5832)
Edykt.
Przeciw Schulimowi Wagschalowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do tutejszego sądu przez Filię c. k. uprzyw. galic. Banku hipotecznego w Krakowie pozew o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 1000 kor. zpn.
Na podstawie pozwu wydany został dnia 28 lutego 1913 nakaz zapłaty do Cw. 658/13.
Celem strzeżenia praw pozwanego Schulima Wagschala ustanawia się dla niego w sporze tym kuratorem p. adwokata dr. Gawła w Sanoku.
Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Sanok, dnia 10 kwietnia 1913.

L. cz. Cw. 2698/13 (1) (6498)
Edykt.
Przeciw Abrahamowi Goldmanowi, kupcowi w Strzyżowie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Eisiga Wolfa, kupca w Niepołomicach pozew o 300 K zpn.
Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.
Celem strzeżenia praw powyż nazwanego ustanawia się p. dr. Pelzlinga, adwokata w Rzeszowie, kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pomienionego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Rzeszów, dnia 25 kwietnia 1913.

L. cz. Cg. I. 234/13 (1) (7078)
Edykt.
Przeciw Leserowi Weinbergowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Tarnowie przez Bank komercyalny w Tarnowie pozew o 1200 kor.
Na podstawie pozwu wyznaczoną została pierwsza audyencya na dzień 28 maja 1913, o godzinie 9 rano biuro Nr. 12.
Celem strzeżenia praw powyższego pozwanego ustanawia się p. dr. Tertila, adwokata w Tarnowie, kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie tegoż pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Tarnów, dnia 11 maja 1913.

L. cz. C. I. 137/13 (1) (7117)
Edykt.
Przeciw Michałowi Kapsyj syna Iwana przedtem w Bojańcu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu w Mostach wielkich przez Jakóba Moszkowitza, kupca tut., pozew o uznanie prawa własności objętej lwh. 879 ks. gr. gm. Bojaniec zpn.
Na podstawie pozwu wyznaczona została rozprawa na dzień 30 maja 1913, o godzinie 8 rano, sala Nr. 12.
Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się Wp. notaryusza Ernesta Ganthera w Mostach wielkich kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy. Oddział I.
Mosty wielkie, dnia 22 maja 1913.

L. cz. C. I. 332/13 (1) (7110)
Edykt.
Przeciw Iwanowi Kulik z Wierzbian, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Jaworowie przez Towarzystwo dyskontowe w Jaworowie pozew o 250 kor. zpn.
Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 3 czerwca 1913.
Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Marynowskiego, adwokata w Jaworowie, kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Jaworów, dnia 26 maja 1913.

L. cz. Cw. X. 3960/132 (2) (6834)
Edykt.
Przeciw Matwijowi Liba, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego jako handlowego we Lwowie przez Kasę oszczędności i kredytu w Szczercu pozew o 295 kor. zpn.
Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.
Celem strzeżenia praw Matwija Liby ustanawia się p. adwokata dr. Filipa Zorefa we Lwowie kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział X.
Lwów, dnia 30 kwietnia 1913.

L. cz. C. I. 323 13 (1) (7124)
Edykt.
Przeciw niewiadomym z życia i miejsca pobytu Janowi i Franciszkowi Komadowskim wniesiony został do tutejszego sądu przez Maryę Skowronkową pozew o własność zpn.
Na podstawie tego pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 10 czerwca 1913, o godzinie 10 rano, biuro Nr. 9, zaś kuratorem tych pozwanych ustanowiono w osobie dr. K. Beckera, który zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Rawa ruska, dnia 2 maja 1913.

Firmy.

L. cz. Firm. 371/13 Stow. III. 160 (7083 1—3)
Ogłoszenie.
Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że na walnem zgromadzeniu członków „Kasy zaliczkowej w Tarnopolu, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką“ po niemiecku: „Vorschuss Kassa in Tarnopol, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“ dnia 15 stycznia 1913 uchwalono likwidacyę i rozwiązanie stow. tego z tem, że brzmienie tej firmy będzie odtąd „Kasa zaliczkowa w Tarnopolu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w likwidacyi“ po niemiecku: „Vorschus-Kassa in Tarnopol reg. Genossenschaft mit beschränkter Haftung in Liquidation“ i że likwidatorami wybrani zostali dotychczasowi dyrektorowie Simon Menczer i Moses Poppers kupcy w Tarnopolu.
Wierzycieli wzywa się niniejszem, by w Towarzystwie tem się zgłosili.
C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy,
Oddział II.
Tarnopol, dnia 15 kwietnia 1913.

L. cz. Firm. 194/13 Stow. I. 154 (6364 1—3)
C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Jaśle poleca wpisanie do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Towarzystwo oszczędności i kredytu w Dukli, stowarzyszenie zarej. z ogr. poręką w Dukli“, że uchwałą walnego zgromadzenia z dnia 10 kwietnia 1913. Towarzystwo to rozwiązane zostało i że likwidatorem wybrany został dr. Andrzej Trybulec zamieszkały w Dukli, które firmę w ten sposób podpisywać będzie, że pod wyciśniętą stampilią firmową w języku polskim lub niemieckim z dodatkiem w likwidacyi swoje nazwisko dr. A. Trybulec umieści. Wierzycieli tego Towarzystwa, aby się ze swymi pretensyami u Towarzystwa zgłosili.
Data wpisu: 2 maja 1913.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Jasło, dnia 29 kwietnia 1913.

L. cz. Firm. 350/13 Stow. III. 115 (6785 1—3)
Obwieszczenie.
Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że na walnem zgromadzeniu członków „Towarzystwa eskontowego w Podwołoczyskach, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką“, po niemiecku: „Escompte Gesellschaft in Podwołoczyska, registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“ dnia 18 marca 1913 uchwalono rozwiązanie i likwidacyę stowarzyszenia tego i że firma ta odtąd brzmieć będzie „Towarzystwo eskontowe w Podwołoczyskach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w likwidacyi“, po niemiecku: „Escompte Gesellschaft in Podwołoczyska, registrierte Genossenschaft mit beschr. Haftung in Liquidation“ i że likwidatorami wybrani zostali dotychczasowi dyrektorowie: Chaim Jakób 2 im. Żelaznik i Leon Links, właściciele realności i kupcy w Podwołoczyskach.
Wierzycieli powyższego Towarzystwa wzywa się niniejszem, by w tem Towarzystwie się zgłosili.
C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy
Oddział II.
Tarnopol, dnia 15 kwietnia 1913.

L. cz. Firm. 148/13 Stow. III. 188 (6966 1—3)
Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.
Należy wpisać do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Nowy Targ.
Brzmienie firmy: Spółka rolniczo-handlowa „Podhale“ w Nowym Targu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.
Data statutu: Nowy Targ, 20 lutego 1913.
Przedmiot przedsiębiorstwa: spólne nabywanie artykułów rolniczych i spólne spieniężanie produktów rolniczych.
Czas trwania: nieograczony.
Dyrekcya: składa się z trzech członków i jednego zastępcy wybranych na 3 lata przez Radę nadzorczą, która wybrała na posiedzeniu 6 marca 1913 członkami, Józefa Grabowskiego, Józefa Rajskiego i Józefa Nowatowskiego zaś zastępcą Franciszka Dworskiego wszystkich w Nowym Targu.
Podpis firmy: pod wyciśniętą stampilią kładzie swój podpis dwóch członków dyrekcyi.
Ogłoszenia: na tablicy przed lokalem spółki i ewentualnie w czasopiśmie krajowem.
Udziały członków: przynajmniej jeden w kwocie 10 kor.
Odpowiedzialność: do wysokości pięciokrotnej deklarowanych udziałów.
Data wpisu: 24 maja 1913.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 19 kwietnia 1913.

Upadłości.

L. cz. S. 1/11 (146) (6935)
W konkursie nieobjętej masy spadkowej bł. p. Reginy Landauowej w Gorlicach wystąpił zarządca masy konkursowej z wnioskiem, aby wszystkie dotąd niezrealizowane wierzytelności, do tejże masy należące, odstąpić kupującemu z wolnej ręki za cenę w kwocie 100 kor., bez odpowiedzialności masy konkursowej za rzetelność i ściągalność tych pretensyj.
Celem powzięcia uchwały w tym kierunku, wyznacza się audyencyę na dzień 10 czerwca 1913, o godzinie 10 rano, w c. k. sądzie powiatowym w Gorlicach, w biurze Nr. 21.
Na audyencyę tę wzywa się zarządcę masy, wydział wierzycieli, wszystkich wierzycieli konkursowych i kuratora krydataryuszki.
Gorlice, dnia 20 maja 1913.
C. k. Radca Sądu krajowego
jako komisarz konkursowy.

L. cz. S. 4/13 (1) (7066 1—3)
Edykt konkursowy.
C. k. sąd obwodowy w Przemyślu zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Markusa Kupfera, rzeźnika w Przemyślu.
Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu krajowego Władysława Grzędzielskiego, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. dr. Fryderyka Gottlieba, adwokata w Przemyślu.
Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 26 czerwca 1913, o godzinie 10 przed południem, w tym sądzie, w biurze Nr. 16, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.
Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić z roszczeniami jako wierzyciele konkursowi, ażeby swe roszczenia, chociażby co do nich spór już był w toku, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 15 lipca 1913, a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 23 lipca 1913, godz. 10 przed południem, w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.
Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, będą obowiązani tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić koszta, urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów, już uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.
Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.
Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.
Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w „Gazecie Lwowskiej“.
Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Przemyślu lub w pobliżu, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo, pełnomonika dla doręczeń.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Przemyśl, dnia 24 maja 1913.

Kuratele.

L. cz. P. 95/12 (7036 2—3)
Edykt.
Pawła Poźniaka z Maziarni wawrzkowej uznano za umysłowo chorego.
Kuratorem jego ustanowiono Józefa Poźniaka syna Michała z Huty połonieckiej.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Busk, dnia 12 lutego 1913.

L. cz. P. 57/13 (5) (6941 2—3)
Edykt.
Za umysłowo niedołężną uznano Emilię Czeczutkównę w Limanowej.
Kuratorem jej ustanowiono Jana Biedronia w Limanowej.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Limanowa, dnia 18 marca 1913.

Konkursa.

L. Prez. 80 (7183)
Konkurs.
C. k. sąd powiatowy w Turce przyjmie od 1 czerwca 1913 pomocnika kancelaryjnego za normalnem wynagrodzeniem 2 kor. 70 h. dziennie.
Naczelnictwo c. k. Sądu powiatowego.
Turka, 24 maja 1913.

L. Pr. 169/6 (13) (6950 3—3)
Konkurs.
Przy sądzie tut. jest do obsadzenia zaraz posada stałego pomocnika kancelaryjnego.
Wymaga się gruntownej znajomości we wszystkich agendach sądownictwa i biegłe pisanie na maszynie.
Pierwszeństwo mają kandydaci z I. egzaminem kancelaryjnym.
Podania wnosić należy dnia 10 czerwca 1913 do Naczelnictwa tut. sądu przy dołączeniu świadectw (metrykę chrztu i świadectwo dotychczasowego zajęcia).
Naczelnictwo c. k. Sądu powiatowego.
Podkamień, dnia 24 maja 1913.

L. XVI b) 157/2 (6895 3—3)
Konkurs.
W obrębie politycznej administracyi gal. c. k. Namiestnictwa zostanie obsadzona jedna posada c. k. leśniczego powiatowego z płacą unormowaną ustawą z 25 września 1908 Dz. u. p. Nr. 204 i rozporządzeniem całego Ministerstwa z 22 listopada 1908 Dz. u. p. Nr. 234, dodatkiem aktywalnym przynależnym do danej miejscowości, ryczałtem na obchody służbowe, ryczałtem kancelaryjnym i na umundurowanie.
Kandydaci, ubiegający się o tę posadę, winni wykazać się świadectwem zdanego egzaminu rządowego, przepisanego rozp. c. k. Ministerstwa rolnictwa z 3 lutego 1903 Dz. u. p. Nr. 30, względnie 11 lutego 1889 Dz. u. p. Nr. 23 dla pomocników w służbie techniczno-leśnej i ochronnej, fizyczną zdolnością do pełnienia służby leśnej, obywatelstwem austryackiem, nienagannem zachowaniem się i znajomością obu języków krajowych, t. j. polskiego i ruskiego, w słowie i piśmie.
Posada ta należy do rzędu tych, które są zastrzeżone w myśl ustawy z 19 kwietnia 1872 Dz. u. p. Nr. 60, względnie obwieszczenia c. k. Ministerstwa obrony krajowej z 16 lipca 1879 Dz. p. p. Nr. 100 w pierwszym rzędzie dla wysłużonych c. i k. podoficerów,

Ci ostatni kandydaci, jakoteż kandydaci pozostający w cywilnej służbie rządowej, winni wnieść własnoręcznie napisane, należycie udokumentowane i ostemplowane podanie za pośrednictwem swojej władzy przełożonej, zaś inni kandydaci za pośrednictwem właściwego c. k. Starostwa, względnie Magistratu we Lwowie lub w Krakowie do c. k. Namiestnictwa we Lwowie najdalej do dnia 15 czerwca 1913.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 18 maja 1913.

L. 8275 (6699 3—3)

Konkurs.

Przy sądzie obwodowym w Tarnowie jest do obsadzenia posada kancelisty.

Podania o powyższą, lub przy innych sądach opróżnić się mogącą posadę, do której mają pierwszeństwo wojskowi certyfikatyści, wnosić należy do dnia 26 czerwca 1913 do Prezydyum sądu obwodowego w Tarnowie.

Prezydyum Sądu wyższego.

Kraków, 18 maja 1913.

L. 1441 (6868 3—3)

Konkurs.

Rozpisuje się konkurs na posadę sekretarza c. k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie.

Posada ta systemizowaną jest w IX. randze urzędników państwowych z normalnymi poborami. W razie osobnego zezwolenia c. k. Ministerstwa oświaty możliwem jest obsadzenie posady w VIII. randze.

Podania wnosić należy do końca czerwca b. r. do Rektoratu, wystosowane do c. k. Ministerstwa wyznań i oświecenia.

Warunki: Obywatelstwo austryackie, wiek do 40 lat włącznie, dobry stan zdrowia, ukończone studya wyższe (akademickie) z egzaminami państwowymi, dokładna znajomość języka polskiego i niemieckiego, biegłość w układaniu referatów w obu językach.

Do podania załączyć nadto trzeba: świadectwo moralności, świadectwa z praktyki, krótki opis życia z wymienieniem wiadomości specyalnych, jakie kandydat posiada.

Bliższych wyjaśnień udziela Rektorat.

Rektorat c. k. Szkoły Politechnicznej.

Lwów, 23 maja 1913.

Hauswald,
Rektor.

L. 65.279/II. (7023 3—3)

Konkurs.

Na posadę ekspedyenta przy nowo utworzyć się mającym c. k. urzędzie pocztowym w Wrzawach z poborami 3 klasy 6 stopnia.

Ryczałt na służącego dodatkowo wymierzony zostanie.

Podania należy wnosić do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie najpóźniej do 31 maja b. r.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów dla Galicyi.

C. k. Prezydent:
Wopaterni w. r.

L. 65.278/II. (7024 3—3)

Konkurs.

Na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym Polanka Karol z poborami 3 klasy 3 stopnia i ryczałtem na służącego 532 koron rocznie.

Podania należy wnosić do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie najpóźniej do 1 czerwca b. r.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów dla Galicyi.

C. k. Prezydent:
Wopaterni w. r.

L. 26.152. (6668 3—3)

Konkurs.

W obrębie galicyjskiej krajowej Dyrekcyi skarbu jest do obsadzenia jedna posada starszego inspektora technicznej kontroli skarbowej w VI. klasie rangi z systemizowanymi poborami służbowymi.

Ubiegający się o tę posadę mają wykazać, że posiadają przepisane wymogi.

Podania należy wnosić w ciągu czterech tygodni drogą służbową do Prezydyum krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu.

Lwów, dnia 13 maja 1913.

L. 8678/IV. (6894 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem ogłasza się konkurs celem obsadzenia posady dyrektora c. k. I. gimnazyum w Rzeszowie.

Do posady tej przywiązane są pobory w myśl ustawy z dnia 19 września 1898 Dz. u. p. Nr. 178 i ustawy z dnia 24 lutego 1907 Dz. u. p. Nr. 55.

Podania zaopatrzone w potrzebne dokumenty służbowe i dokładnie wypełnioną tabelę kwalifikacyjną należy wnieść drogą służbową do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do dnia 20 czerwca 1913.

Podania wniesione po tym terminie nie będą uwzględnione.

C. k. Rada szkolna krajowa.

Lwów, dnia 24 maja 1913.

L. 995. (6768 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Na podstawie uchwały Wydziału powiatowego z dnia dzisiejszego rozpisuje się niniejszem konkurs na wakującą posadę akuszerki okręgowej z siedzibą w Jazowie starym, z przydzieleniem do okręgu tego 3-ch gmin z ludnością 5000.

Płaca roczna akuszerki okręgowej w Jazowie starym wynosi 200 kor., płatna w ratach miesięcznych z dołu z kasy Rady powiatowej.

Obowiązki akuszerki okręgowej określone są rozporządzeniem wykonawczem do § 17 ustawy z dnia 2 lutego 1891 Dz. ust. i rozp. kraj. Nr. 17.

Ubiegające się o posadę akuszerki okręgowej w Sażowie starym mają przedłożyć:

1. metrykę chrztu;
2. dyplom z odbytej nauki położnictwa;
3. świadectwo moralności i
4. świadectwo z dotychczasowej praktyki.

Podania dotyczące należy wnosić do Wydziału powiatowego w Jaworowie do końca czerwca 1913.

Z Wydziału powiatowego.

Jaworów, dnia 20 maja 1913.

Wiceprezes: ks. B. Wołoszyński w. r.

Sekretarz: Czermak w. r.

L. 1319/913. (6898 3—3)

Konkurs.

Celem nadania posady drogomistrza miejskiego przy tutejszym Magistracie, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do wnoszenia podań do końca czerwca 1913.

Do posady tej przywiązane jest:

1. płaca roczna 1200 kor.;
2. dodatek na mieszkanie 360 koron rocznie;
3. prawo do trzech pięcioleci po 120 koron rocznie.

Kandydaci, ubiegający się o tę posadę, winni się wykazać:

1. obywatelstwem austryackiem;
2. nieprzekroczonym 35 rokiem życia;
3. świadectwem ukończenia krajowej szkoły konduktorów drogowych lub szkoły przemysłowej;
4. dwuletnią praktyką drogową;
5. świadectwem zdrowia.

Powyższa posada jest do objęcia natychmiast i będzie nadaną na razie prowizorycznie, a po dwuletniej zadowalającej służbie może nastąpić stabilizacya.

Magistrat król. wol. miasta Stryja.

Stryj, dnia 19 maja 1913.

Burmistrz: Dr. Falk w. r.

L. 1270 (6897 2—2)

Konkurs celem obsadzenia jednej opróżnionej posady dozorcy więźni, rozpisany d. 25go maja 1913 w Nr. 119 „Gazety Lwowskiej“, upływa z dniem 30 września 1913.

C. k. Dyrekcya Zakładu karnego.

Wiśnicz, dnia 22 maja 1913.

L. 1364/13 (7026 2—2)

Konkurs celem obsadzenia jednej opróżnionej posady starszego dozorcy więźniów, jako maszynisty przy c. k. Zakładzie kary dla mężczyzn w Stanisławowie, upływa z dniem 18 czerwca 1913.

C. k. Dyrekcya Zakładu kary.

Stanisławów, dnia 25 maja 1913.

DONIESIENIA PRYWATNE.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1 maja 1913 r.

według czasu średnio-europejskiego.

Przychodzą do Lwowa:

na dworzec główny:

Z Krakowa: **$2^{\underline{22}}$**, $5^{\underline{42}}$, 6^{22}□), 7^{25}, **8^{45}**, 9^{55}, 1^{10}*), **1^{25}**, **2^{20}**§), 5^{30}, $7^{\underline{51}}$†), **$8^{\underline{25}}$**, $9^{\underline{40}}$

*) z Tarnowa. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

†) z Gródka Jagiell. od 1 czerwca do 30 września włącznie codziennie. □) z Mościsk.

Z Podwołoczysk: 7^{15}, 11^{25}, **1^{47}**§), **2^{15}**, 5^{25}, $10^{\underline{30}}$, $10^{\underline{48}}$†)

†) z Krasnego. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Z Czerniowiec: **$12^{\underline{07}}$**, 5^{23}††), $5^{\underline{43}}$*), 7^{40}, 10^{28}†), **1^{45}**, 5^{35}, **$6^{\underline{31}}$**, $9^{\underline{26}}$

*) ze Stanisławowa. †) z Kołomyi. ††) z Chodorowa w każdy następny dzień po niedzieli i święcie.

Ze Stryja: 7^{20}, 9^{00}, 11^{40}, $6^{\underline{20}}$, $10^{\underline{42}}$§), $11^{\underline{00}}$

§) od 15 czerwca do 8 września włącznie tylko w niedziele i rz. kat. święta.

Ze Sambora: 7^{45}, 9^{55}, 1^{48}, $8^{\underline{30}}$

Że Sokala: 7^{05}, 1^{00}, $7^{\underline{38}}$

Z Jaworowa: 8^{04}, 4^{20}

Z Podhajec: 11^{10}, $10^{\underline{20}}$

Ze Stojanowa: 9^{50}, $6^{\underline{30}}$

na dworzec „Lwów-Podzamcze“:

Z Podwołoczysk: 6^{56}, 11^{05}, **1^{33}***), **1^{58}**, 5^{06}, $10^{\underline{12}}$, $10^{\underline{31}}$†)

†) z Krasnego. *) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Z Podhajec: 7^{26}*), 10^{49}, $10^{\underline{01}}$, $12^{\underline{00}}$§)

*) z Winnik. §) z Winnik tylko w sobotę.

Ze Stojanowa: 9^{31}, $6^{\underline{11}}$.

na dworzec „Lwów-Łyczaków“:

Z Podhajec: 7^{08}*), 10^{31}, $3^{\underline{03}}$*), $9^{\underline{41}}$, $11^{\underline{43}}$§)

*) z Winnik. §) z Winnik tylko w sobotę.

Odchodzą ze Lwowa:

z dworca głównego:

Do Krakowa: **$12^{\underline{35}}$**, $3^{\underline{35}}$, **8^{25}**, 8^{32}, 1^{26}†), **2^{05}**§), **2^{45}**, 3^{40}*), 5^{50}, **$7^{\underline{00}}$**, $7^{\underline{30}}$, $11^{\underline{10}}$

*) do Rzeszowa. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie. †) do Gródka Jagiell.

Do Podwołoczysk: 6^{08}, 10^{40}, **2^{00}**, **2^{45}**§), 2^{55}†), $8^{\underline{40}}$, $11^{\underline{15}}$

†) do Krasnego. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Do Czerniowiec: **$2^{\underline{15}}$**, 6^{10}, **9^{10}**, 10^{03}, **2^{30}**, 3^{12}*), $5^{\underline{52}}$†), $7^{\underline{50}}$††), $11^{\underline{00}}$

*) do Stanisławowa. †) do Kołomyi. ††) do Chodorowa w każdy poprzedzający dzień przed niedzielą i świętem.

Do Stryja: 7^{25}, 10^{02}§), 1^{50}, $6^{\underline{50}}$, $8^{\underline{15}}$, $11^{\underline{25}}$

§) od 15 czerwca do 8 września włącznie tylko w niedziele i rzym. kat. święta.

Do Sambora: 6^{52}, 9^{05}, 3^{50}, $10^{\underline{56}}$

Do Sokala: 7^{50}, 2^{35}, $7^{\underline{50}}$, $11^{\underline{35}}$*)

*) do Rawy ruskiej (tylko w niedziele)

Do Jaworowa: 8^{40}, $6^{\underline{31}}$

Do Podhajec: $5^{\underline{55}}$, 4^{53}

Do Stojanowa: 8^{05}, $6^{\underline{00}}$

z dworca „Lwów-Podzamcze“:

Do Podwołoczysk: 6^{23}, 11^{00}, **2^{14}**, **2^{58}***), 3^{12}†), $9^{\underline{02}}$, $11^{\underline{33}}$

†) do Krasnego, *) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Do Podhajec: 6^{09}, 1^{34}*), 5^{15}, $10^{\underline{40}}$§)

*) tylko do Winnik. §) do Winnik tylko w sobotę.

Do Stojanowa: 8^{22}, $6^{\underline{17}}$.

z dworca „Lwów-Łyczaków“:

Do Podhajec: 6^{28}, 1^{53}*), 5^{36}, $7^{\underline{45}}$*), $10^{\underline{59}}$§)

*) tylko do Winnik. §) do Winnik tylko w sobotę.

Pociągi lokalne.

na dworzec główny:

Z Brzuchowic: codziennie 6^{55}

codziennie: od 1 maja do 30 września $7^{\underline{26}}$
od 1 czerwca do 31 sierpnia 8^{37}, 11^{00}, 3^{41}, 5^{15}, $9^{\underline{30}}$

w niedziele i święta rzym. kat.: od 1 maja do 31 maja 3^{41}, $9^{\underline{30}}$
od 1 czerwca do 31 sierpnia 1^{54}

Z Janowa:

codziennie: od 16 maja do 15 września $9^{\underline{11}}$
od 1 czerwca do 31 sierpnia 1^{25}.

w niedziele i święta rzym. kat. od 11 maja do 31 sierpnia $10^{\underline{10}}$.

Z Lubienia: w niedziele i święta rzym. kat. od 11 maja do 8 września $9^{\underline{00}}$

Z Winnik: tylko w sobotę $12^{\underline{16}}$

z dworca głównego:

Do Brzuchowic: codziennie 6^{00}

codziennie: od 1 maja do 30 września 4^{21}
od 1 czerwca do 31 sierpnia 7^{24}, 10^{05}, 2^{25}, $6^{\underline{15}}$, $8^{\underline{35}}$

w niedziele i święta rzym. kat.: od 1 maja do 31 maja 2^{25}, $8^{\underline{35}}$
od 1 czerwca do 31 sierpnia 12^{47}

Do Janowa:

codziennie: od 16 maja do 15 września 3^{03}
od 1 czerwca do 31 sierpnia 10^{15}.

w niedziele i święta rzym. kat. od 11 maja do 31 września 1^{11}

Do Lubienia: w niedziele i święta rzym. kat. od 11 maja do 8 września 2^{25}

UWAGA. Pociągi pospieszne wyróżniają się grubym drukiem. Godziny nocne od $6^{\underline{00}}$ wieczór do $5^{\underline{59}}$ rano, są oznaczone podkreśleniem liczb minutowych.

Ogłoszenie.

XVII. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Lwowskiego Towarzystwa Zaliczkowego

Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką we Lwowie odbędzie się dnia 10 czerwca 1913 o godzinie 4 po południu, a wrazie niezebrania się odpowiedniej liczby członków, wymaganej statutem Towarzystwa, odbędzie się powtórne Walne Zgromadzenie tego samego dnia, to jest 10 czerwca 1913 o godzinie 5 po południu, w lokalu Towarzystwa przy ul. Batorego l. 24 z następującym

Porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Przedłożenie bilansu i sprawozdanie Dyrekcyi za r. 1912.
3. Odczytanie sprawozdania Komisyi szkontrującej bilansu za r. 1912.
4. Udzielenie Dyrekcyi absolutoryum.
5. Rozdział zysku.
6. Wybór 4 członków Rady Nadzorczej w miejsce ustępujących i jednego członka w miejsce prezesa ś. p. Wenantego Szydłowskiego.
7. Odczytanie pisma Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, w sprawie zmiany statutu, w tym kierunku, by nie podjętą dywidendę uważać jako deklaracyę nowego udziału.
8. Wniosek zmiany statutu.
9. Wnioski członków.

Za Prezesa: **Alojzy Reicher.** Sekretarz: **Stanisław Świeżawski.**

OGŁOSZENIE SPRZEDAŻY.

Wydział wierzycieli masy konkursowej firmy handlowej Fani L. Mieses i Syn we Lwowie uchwalił sprzedać w drodze ofertowej należący do tej masy zapas towarów bławatnych.

Inwentarz sądownie sporządzony można przeglądnąć w c. k. Sądzie krajowym cywilnym we Lwowie w godzinach urzędowych między 11—1 przed południem w kancelaryi Oddziału konkursowego tegoż Sądu, drzwi Nr. 19 (l. cz. S. 10/13), tudzież u podpisanego zarządcy masy konkursowej.

Towary, sprzedać się mające, można oglądać we Lwowie w lokalu w realności przy ul. Szpitalnej l. 1 po porozumieniu się z zawiadowcą masy dr. S. Rappaportem we Lwowie w godzinach popołudniowych od 4 do 6.

Reflektanci zechcą nadsyłać pisemne oferty najdalej do dnia 7 czerwca 1913 do godz. 12 w południe na ręce podpisanego zawiadowcy masy i do oferty dołączyć wadyum w wysokości 17.000 kor. (wyraźnie: siedmnaście tysięcy koron) w gotówce lub w papierach wartościowych.

Masa konkursowa nie bierze żadnej odpowiedzialności za jakość i ilość towarów.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 8 czerwca 1913 o godzinie 4 po południu, a Wydział wierzycieli zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru między wniesionemi ofertami i uwzględnienia lub odrzucenia którejkolwiek bez podania powodów.

Na wypadek nienależytego dopełnienia warunków licytacyjnych podpisać się mających przy złożeniu wadyum u podpisanego zawiadowcy przepada złożone wadyum na rzecz masy konkursowej.

Dr. Samuel Rappaport,
adwokat krajowy we Lwowie, ul. Kazimierzowska l. 41. jako zawiadowca masy rozbiorowej firmy handlowej Fani L. Mieses i Syn.

ZAWIADOMIENIE.

Na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia członków Galicyjskiego Banku kupieckiego, stow. zarej. z ograniczoną poręką z dnia 28 kwietnia 1912 i na mocy upoważnienia c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 8 października 1912 L. 30816, Galicyjski Bank kupiecki, stow. zarejestr. z ograniczoną poręką, ma być przemieniony na towarzystwo akcyjne pod firmą „Galicyjski Akcyjny Bank kupiecki" z siedzibą we Lwowie, z kapitałem akcyjnym miliona koron.

W myśl § 1 statutu Galicyjskiego Akcyjnego Banku kupieckiego, zatwierdzonego przez c. k. Namiestnictwo dnia 19 maja 1913 L. XIII. a 1187/5, Galicyjski Bank kupiecki, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, wnosi do nowozałożonego towarzystwa akcyjnego wszystkie swoje aktywa i pasywa, a tytułem odpłaty za wniesienie tego aportu w myśl § 6 tegoż statutu otrzymuje 1750 sztuk akcyj Galicyjskiego akcyjnego banku kupieckiego po 400 koron opiewających na okaziciela, razem na kwotę 700 000 K.

W myśl § 77 ustęp 2 tegoż statutu Galicyjskiego Akcyjnego Banku kupieckiego proponujemy niniejszem do nabycia te 1750 sztuk akcyj na 700.000 koron wszystkim P. T. członkom Galicyjskiego Banku kupieckiego, stow. zar. z ograniczoną poręką, w stosunku do ich udziałów, a to za zapłatą po kursie al pari w gotówce lub za zrzeczeniem się ich należności z likwidacyi Galicyjskiego Banku kupieckiego, stow. zarej. z ograniczoną poręką.

Odpowiednie oświadczenie zgłosić należy osobiście lub listownie do Galicyjskiego Banku kupieckiego, Lwów, Kopernika 3, do dnia 10 czerwca 1913 włącznie.

Brak zgłoszenia się do tego terminu uważanym będzie za odmowę nabycia proponowanych akcyj.

Lwów, dnia 27 maja 1913.

GALICYJSKI BANK KUPIECKI
Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Feldstein. **W. Żmudzki.**

Największa firma meblowa w Galicyi

Józef SCHUSTER

Lwów, ul. Jagiellońska 20

poleca

SYPIALNIE od K. 200 do 3000. **JADALNIE** od K. 200 do 4500.

GARNITURY SALONOWE od K. 180 do 2300.

KANCELARYE od K. 125 do 2000.

Dywany, Dekoracye, Kołdry, Materace.

Towary wysortowane po cenach okazyjnych.

Stacya kolei: Krynica.
Z Krakowa 5 i pół godzin.
Ze Lwowa 10 godzin.
Z Warszawy 17 godzin.

Poczta: Trzy razy dziennie.
Urząd telegraficzny i telefoniczny w miejscu.

KRYNICA

Zakład zdrojowy w Galicyi.

W Karpatach 600 m. n. p. m. Stacya kolejowa w miejscu. Na stacyi wygodne powozy. Środki lecznicze: Zdroje: „Zdrój główny“, „Słotwinka“, „Józefa“ i „Karola“ bardzo silnej szczawy wapienno i magnezyowo żelazistej. 2. **Kąpiele mineralne**, bardzo obfite w kwas węglowy wolny, metodą Schwartza ogrzewane (w roku 1912 wydano 94.001). Wskazania lecznicze: Niedokrewność, osłabienie nerwowe, blednica, przewlekły nieżyt pęcherza, choroby serca i naczyń krwionośnych etc. 3. **Kąpiele borowinowe** (w roku 1912 wydano 24.403) we wszystkich chorobach kobiecych, przy reumatyźmie, w sprawach wysiękowych, obrzękach wątroby etc. 4. **Skarbowy Zakład hydropatyczny** pod kierunkiem specyalisty dr. Ebersa. 5. **Kąpiele rzeczne, parowe, elektryczne, słoneczne,** mięsienie. 6. Leczenie **radiogenowe.** 7. Leczenie **terenowe** 8. Klimat wzmacniający podalpejski. 9. Wody mineralne miejscowe i wszelkie zagraniczne. 10. Kefir, żętyca i mleko sterylizowane. 11. Zakład dyetyczny i gimnastyka lecznicza. 12. Apteka. Lekarz zakładowy dr. Antoni Biesiadzki, nadto 18 lekarzy wolno praktykujących: dr. Aronsohn, dr. Aschkenazy, dr. Better, Dr. Cercha, dr. Ciechański, dr. Chania, dr. Dębicki. dr. Felauer, dr. Flaschen, dr. Kmietowicz, dr Kopf, dr. Lewicki, dr. Mayer, dr. Pruszyński, dr. Skórczewski, dr. Wąsowicz, dr. Wespański, dr. Zarzycki. — Mieszkania: przeszło 1700 pokoi z komfortem urządzonych od 1 K. 20 hal. i wzwyż. Dom zdrojowy, wypożyczalnia książek, restauracye, pensyonaty, prywatne, hotele, cukiernie, kościół katolicki, cerkiew, muzyka zdrojowa (dyrektor A. Wroński). Teatr lwowski koncerta, odczyty, bale. Rozległy park świerkowy, około 100 morgów obszaru. Wodociąg wody źródlanej słodkiej z gór sprowadzanej. Frekwencya w roku 1912 — **9927** osób. **Sezon od 15 maja do 10 października.** W maju i czerwcu są ceny kąpieli i mieszkań w domach skarbowych o 15%, zaś w miesiącu wrześniu o 25% niższe. W lipcu i sierpniu nie udziela się ubogim żadnych ulg. Generalne zastępstwo sprzedaży wód mineralnych ma Składnica hurtowna i drobiazgowa krajowego Związku zdrojowisk i uzdrowisk we Lwowie.

Zabawką jest dla Pań

szycie sukień damskich i dziecinnych używając krojów

„FAVORIT“

do nabycia u

St. Sokołowskiego, Lwów, Jagiellońska 3.

Portret Adama Mickiewicza

reprodukcya

z słynnego obrazu **PRUSZKOWSKIEGO**

w gustownych ramach i za szkłem

jest do nabycia po 7 i 8 koron (zależy od ram)
w biurze ogłoszeń Sokołowskiego, Lwów, Jagiellońska l. 3.

Za porto i opakowanie na prowincyę dolicza się 1 koronę.

Kuryer kolejowy

Cena 40 halerzy.

Biuro dzienników St. Sokołowskiego. Lwów, Jagiellońska l. 3.

Nakładem c. k. Namiestnictwa

wydany

SZEMATYZM

Król. Galicyi i Lodomeryi

wraz

z Wielkiem Ks. Krakowskiem

na rok

1913

można nabyć w Ekspedycyi „Gazety Lwowskiej“, Lwów, ul. Czarnieckiego l. 12, po cenie 8 kor., na prowincyę z przesyłką pocztową (za frachtem 8 kor. 90 hal., dla c. k. Urzędów 8 kor. 20 hal.

Szematyzmu

za zaliczką nie wysyła się.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 hal., tłustym petitem 4 hal.

Sprzedam realność około 7 morgową z domem mieszkalnym i budynkami gospodarczymi w Brzuchowicach. — Bliższa wiadomość: Lwów, Czarnieckiego 12, w Zarządzie drukarni między godz. 2—4 po południu.

Filozof (3 rok studyów, matematyka, fizyka) **poszukuje lekcyi we Lwowie** zaraz, ewentualnie wyjedzie na wieś, na czerwiec, lipiec, sierpień i wrzesień. Zgłoszenia listowne: **E. U. Lwów, ul. Głęboka l. 14, drzwi 49.**

Lwów, ul. Akademicka 3.
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
Juliana DĄBROWSKIEGO
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.
Zlecenia załatwiać można pocztą i przez koresp.

Prawdziwe materye berneńskie

Sezon wiosenny i letni 1913.

1 KUPON **mtr. 3·10 długi** **kompletny garnitur męzki** surdut, spodnie i kamizelka kosztuje **tylko**	1 kupon 7 koron 1 kupon 10 koron 1 kupon 15 koron 1 kupon 17 koron 1 kupon 20 koron

1 kupon na czarny ubior salonowy **20 kor.**, tudzież materye na zarzutki, loden dla turystów, kamgarny jedwabne, materye na suknie damskie rozsyła po cenach fabrycznych, znany jako rzetelny i solidny

SKŁAD FABRYCZNY SUKNA

SIEGEL-IMHOF w BERNIE (Morawy)

(Próbki darmo i opłatnie).

Korzyści dla prywatnych odbiorców, wynikające ze sprowadzania **wprost** sukna od firmy Siegel-Imhof są **znaczne. Stałe, najtańsze ceny. Wielki wybór.** Ściśle według próbek, najdokładniejsze wykonanie nawet małych zleceń przy zupełnie świeżym towarze.

Kawy

najlepsze gatunki o smaku czystym i aromatycznym po kor. 1·80, 1·92, 2·—, 2·08 i 2·16 za pół klgr. poleca

handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla, Lwów.

Zaraz do wynajęcia 3 pokoje przedpokój

z przynależytościami przy ulicy Jagiellońskiej l. 7.

Ważne dla potrzebujących wypoczynku i rekonwalescentów!
Z dniem 1 maja otwarte zostanie

Letnisko

w uroczej górskiej okolicy wśród lasów szpilkowych.

Kuchnia wyborna, nabiał z własnej obory. Kąpiele rzeczne, konie do wyjazdu i pod wierzch. „Tennis“ i inne wiejskie przyjemności. — Młodzież, której rodzice towarzyszyć nie mogą, znajdzie troskliwą opiekę. Warunki stosownie do wymogów. — Zgłoszenia: **Folwark Sprynia podolska,** poczta **Zwór.** Stacya kolejowa **Sambor.**

Parowa fabryka wyrobów stolarskich i parkietów

BRACI WCZELAK

we LWOWIE, ul. Łyczakowska l. 27

poleca wielki zapas

deszczułek posadzkowych

które sprzedaje bez ułożenia i z ułożeniem z dobrze wysuszonego materyału, w specyalnie na ten cel urządzonych 3 dużych suszarniach, oraz parkiety w najrozmaitszych deseniach. — Fabryka utrzymuje na składzie gotowe opaski, listwy do podłóg i t. d. oraz przyjmuje wszelkie roboty stolarskie, budowlane, okna, drzwi, bramy i t. p.

Własny tartak w Rzęśni Polskiej.

Poszukuje do kupna klocy dębowe, brzostowe, jaworowe, sosnowe, świerkowe.

„Muzeum pożytecznych rzeczy, osobliwych ludzi i zjawisk natury“.

Treść: Nasze ulubione trucizny, czyli na czem oszczędzać? Potworny apetyt. Świat jest pełen niebezpieczeństw. Lekarz hygienista napomina młodzież, aby nie paliła tytoniu. Rady królowej na zły los ludzki. Z tajemnic elektryczności. Szpital roślin. Czy istnieje życie na gwiazdach? Akwaryum w żołądku. Ludzie, którzy się urodzili kilka razy. Ogniotrwały kapitan. Wódka pali się w mózgu pijaka fioletowym płomieniem. Nowa filharmonia, czyli jak upiększyć śpiew naszych ptaków pokojowych i polnych według metody hr. Dr. Baringtona, wiceprezydenta król. Towarzystwa Nauk w Londynie. Wł. Taczanowski a metoda hr. Baringtona. Piorun z jasnego nieba przyczyną pożaru. Dachy słomiane i drewniane uczynić ogniotrwałemi. Dym z kominów przyciąga pioruny. W sprawie ochrony od pożarów. Tlen w płynie jako bezpłatne lekarstwo i środek do przedłużenia życia. Jakiego patryotyzmu nam potrzeba? Wdzięczne pole działania dla władz. Elektryczność poetów, narodów i kobiet. Mechanik, który przez sen stał się bogatym. Piorunochron na dom budnika kolejowego. Podziemne żyły wodne, a niebezpieczeństwo pożaru. Z czego można wnosić o istnieniu podziemnych źródeł? W każdej gminie łatwo może zdarzyć się nieszczęście. Najzdrowszy i najtańszy napój. Wróble konkurentami kanarków. Warunki zdrowego snu. Ksiądz, który mówi kazanie we śnie. Napomnienie dla młodzieży. Zły los spotyka tylko społeczeństwa wadliwe i mało oświecone. Makolągwy śpiewają lepiej niż kanarki. Każda gmina powinna zastanawiać się nad wszystkiemi możliwemi niebezpieczeństwami, aby im zapobiegać zawczasu. I t. d. i t. d.

Cena z przesyłką pocztową 1 K. 66 hal., za zaliczką 2 K. 10 hal.

Do nabycia w biurze St. Sokołowskiego. — Lwów, Jagiellońska l. 3.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada) ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon 527.